

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

23 lipca 2015 czasopismo bezpłatne Nr 29 (768)

www.passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

ISSN 1640-405X

Boramed KEN

GINEKOLOGIA
USG GENETYCZNE (certyfikat FMF)
USG ciąży, 3/4D, połówkowe

BADANIA USG dorosli i dzieci
USG tarczycy, piersi, stawów dopplery i wiele innych

SPECJALIŚCI
internista, endokrynolog i wielu innych

OKULISTA

ul. Beli Bartoka 8 (wejście od Al. KEN)
metro Ursynów
tel. (22) 53 53 600

czytaj strona przedostatnia

PsychoMEDIC.pl
Klinika psychologiczno-psychiatryczna

Psychiatra - Psycholog - Psychoterapeuta
Neurolog - Endokrynolog - Seksuolog

Warszawa, ul. Lanciego 19 lok. 135 - 7 dni w tygodniu
tel. 22 299 11 22

KUCHAREK SZEŚĆ
OBIADY DOMOWE

www.kucharekszesc.pl



Czym jest dzisiaj Pałac Kultury i Nauki?
Czyt. str. 2 i 8



To już kopalat

25 lipca Ursynowska potańcówka w Powsinie



www.ursynow.pl **czytaj str. 3**

PASSA

BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00


20 % RABATU
na pranie i prasowanie
NASZA PRALNIA

Ursynów Al. K.E.N. 36 MOKOTÓW Puławska 118

www.naszapralnia.pl

KUPON PROMOCYJNY OBOWIĄZUJE DO DNIA 31.08.2015R.

Zapomniany Gucin Gaj



Czyt. str. 5

Ferventissimus z Gielniowa



Czyt. str. 10

Przyjemniaczkę jeden miał pałaców siedem



więcej z niej pożytku niż z supernowoczesnego Stadionu Narodowego za Wisłą, który zbudowano jako specjalistyczny obiekt dla potrzeb piłki nożnej, a tu jak na złość – meczów futbolowych tam tyle, co kot napłakał.

Gdy w roku 1955 w samym centrum Warszawy wystrzeliła w niebo imponująca konstrukcja Pałacu, warszawiacy wpadli raczej w przygnębiający nastrój. Oto powstał bowiem namacalny dowód panowania Związku Sowieckiego nad Polską i ta nowa budowla miała już po wsze czasy przypominać, kto rządzi naszym krajem „z tylnego siedzenia”. To wtedy na obrzeżach budowy PKiN powstał legendarny dowcip barowy: Kto zamawiał ruskie? Nikt, same przyszli...

Pałacu też nikt z polskiej strony u Rosjan nie zamawiał, tym bardziej, że nie chodziło o projekt oryginalny. Wzniesionych w podobnym stylu budowli postawiono w Moskwie bodaj siedem. Miałem w 1973 roku okazję mieszkać w jednej z nich. Był to hotel Ukraina, w którym można było zauważyć więcej tajemnic niż schodów. Pamiętam, że gdy pochodząca z polskiej rodziny ze Lwowa śliczna pracowniczka mieszcząca się w hotelowym lobby sklepu w lututowego Bieriozka pozwoliła sobie na swobodną rozmowę ze mną, na drugi dzień już ją wylali z roboty. Nic dziwnego, że z moskiewską wersją PKiN-u nic dobrego mi się w zasadzie nie kojarzy. Przyjemniaczkę Stalin kazał nabudować i tam pomników swojej potęgi i jednym z nich po prostu obdarzył Polaków, którzy pewnie już zapomnieli, że do 1956 roku niemal w każdym naszym mieście główna

RYS. PETRO/AUGUST



ulica nosiła właśnie imię Stalina, a całe miasto Katowice przemianowano na Stalingród. Tym bardziej przykre, że dzisiaj w podobny sposób rozmięta się na drobne Jana Pawła II, którego pamięci to po prostu uwłacza. Bo co za splendor płynie z tego, że jest się patronem co drugiego skrzyżowania ulic?

W 1955 Warszawa świętowała jednocześnie nie tylko oddanie do użytku Pałacu Kultury i Nauki oraz przepięknego Stadionu Dziesięciolecia, będącego już absolutnie polskim dziełem (wedle projektu prof. Jerzego Hryniewieckiego). Tamtego

lata odbył się otóż w naszej stolicy Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, impreza z wyraźnym wydźwiękiem politycznym, mająca wykazać wyższość systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym. Trzeba przyznać, że – niezależnie od wyznawanych poglądów – młodzież się bardzo zintegrowała, przy czym największym zainteresowaniem warszawiaków, a zwłaszcza warszawianek, cieszyli się egzotyczni przybysze z dalekich Chin i Afryki, co zostało wkrótce udokumentowane licznymi narodzinami kolorowych potomków. Festiwal przyjęto w Warszawie z

ogromnym entuzjazmem głównie dlatego, że w jego części sportowej wystąpili najwięksi mistrzowie lekkoatletyki (stadion Wojska Polskiego), boks (Hala Gwardii), siatkówki (stadion Skry) i wielu innych dyscyplin.

Gdy po 1956 Stalina zdjęto z piedestału, Pałac Kultury przestał budzić negatywne skojarzenia. Zaczęto doceniać tę potężną budowlę chociażby ze względów utylitarnych. W części zwanej Pałacem Młodzieży kusił elegancki basen i sale do najróżniejszych zajęć kulturalnych. To właśnie w Pałacu Młodzieży rozpo-

czął karierę sportową (początkowo pływaką i bokserską) późniejszy mistrz olimpijski w pchnięciu kulą Władysław Komar, zaś przyszła gwiazda biegów sprinterskich Irena Kirszenstein (Szewińska) należała do kółka teatralnego i pewnego razu przeistoczyła się nawet w Ofelię, grając w „Hamlecie” Szekspira.

Przestawiciele starszego pokolenia na pewno pamiętają, że słynny dramaturg szwajcarski Friedrich Dürrenmatt padł na kolana z zachwytem, ujrzawszy swego „Romulusa Wielkiego” w mieszczącym się w PKiN Teatrze Dramatycznym, gdzie główną rolę wprost genialnie zagrał Jan Świdorski. A któż nie pamięta jak wspaniałe obrazy z całego świata oglądano się w jeszcze jednej placówce PKiN – Kinie Dobrych Filmów „Wiedza”?

Mająca aż trzytysięczną widownię Sala Kongresowa obrosła legendą. Nie tylko dlatego, że rekordową liczbę recitali miał tam Bohdan Łazuka, a w 1990 Mieczysław Rakowski rozwiązał Polską Partię Robotniczą, wydając słynną komendę: sztan-dar wyprowadzić! W Kongresowej występował przecież najslawniejsi artyści światowi. A obok, w restauracji „Kongresowa”, kąpali się co roku w fontannie uczestnicy organizowanego przez „Przebieg Sportowy” Balu Mistrzów Sportu.

Już Adam Mickiewicz cytował popularne kiedyś przysłowie: wart Pac pałaca, a pałac Paca. Może więc Warszawa warta jest Pałacu Kultury, a Pałac wart Warszawy?

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

Kronika Stróżów Prawa



Nastolatka po dopalaczach

Mundurowi zostali wezwani na ulicę Katalońską, gdzie w jednym z budynków miała znajdować się nastolatka, która prawdopodobnie zażyła dopalacze. Policjanci na klatce schodowej znaleźli nieprzytomną młodą dziewczynę, której towarzyszyła koleżanka. Jeden z funkcjonariuszy natychmiast podążył z pomocą nastolatce i ułożył ją w pozycji bocznej ustalanej. Na miejsce zostało również wezwane pogotowie.

Po rozmowie z 15-latką okazało się, że razem z koleżanką kupiły dopalacze i postanowiły je spróbować. Po zapaleniu tej substancji jej rówieśniczka zaczęła wymiotować i straciła przytomność. Policjanci znaleźli część roślinnego suszu w torebce należącej do nastolatki. Obie 15-latki zostały przewiezione do szpitala.

Policjanci ustalili, że dziewczynki mogły kupić te substancje od swoich kolegów. W miejscu zamieszkania 14 i 16-latka funkcjonariusze zabezpieczyli niewielkie ilości roślinnego suszu.

W ręce mundurowych trafił również 22-latek, który jest podejrzewany o sprzedaż tych substancji osobom nieletnim. W jego mieszkaniu policjanci zabezpieczyli ponad 140 gramów substancji niewiadomego pochodzenia, wagi oraz torebki z zapieciem struno-

wym. Do policyjnego aresztu trafiła także współlokatorka mężczyzny.

Sprawą zajmują się teraz policjanci z wilanowskiego komisariatu oraz funkcjonariusze z mokotowskiego wydziału ds. nieletnich i patologii. Zabezpieczony przez nich środek trafił do badań. Wstępne wyniki wskazują, że wśród zabezpieczonych substancji są narkotyki, które 1 lipca znalazły się na liście substancji zakazanych.

Przyszedł ze specjalną torbą

Zarzut kradzieży markowej odzieży usłyszał 39-letni Marek D. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów z Ursynowa, tuż po tym, jak został przypłany przez pracowników ochrony w jednym ze sklepów na Ciszewskiego. Łupem padły cztery T-shirty i sweter o wartości ponad 700 zł. Za kradzież grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjanci z Ursynowa zostali wezwani do jednego z markowych sklepów z odzieżą przy Ciszewskiego. Jak się okazało pracownicy ochrony ujęli tam mężczyznę, który próbował ukraść koszulkę i sweter. Pracownik ochrony widział, jak mężczyzna wchodzi do przymierzalni z nareczem ubrań. Wyszedł z niej i opuścił sklep nie kupując nic. Pracownicy ochrony zaczęli podejrzewać, że mężczyzna coś wyniósł, bo miał ze sobą pokazywany plecak. Skontrolowali więc bagaż mężczyzny, ale nic w nim nie znaleźli. Kiedy chciano skontrolować dokładniej mężczyznę, ten zaczął uciekać i wywiązała się szarpanina, podczas której mężczyźnie wypadła torba przygotowana specjalnie do kradzieży. Z torby wypadły też 4 T-shirty i sweter.

Policjanci zatrzymali 39-letniego Marka D. i przewieźli do komisariatu. Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży.

Narkotyki w samochodzie

Kryminalni z Mokotowa zatrzymali 29-letniego Jakuba I. ps. Fala. Mężczyzna przewoził w swoim samocho-

dzie prawie 50 gramów amfetaminy. Już zostały mu przedstawione zarzuty posiadania środków odurzających. Za ten czyn grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

Mokotowscy kryminalni uzyskali informację, że „Fala” handluje amfetaminą. Policjanci ustalili, że pod tym pseudonimem kryje się 29-letni Jakub I. Funkcjonariusze zorganizowali więc zasadzkę. Zaczęli obserwować okolice miejsca zamieszkania Jakuba I. przy ul. Dąbrowskiego. Nie czekali długo. W pewnym momencie zauważyli forda mondeo, którym kierował „Fala”. Auto wjeżdżało z Niepodległości w Dąbrowskiego. Policjanci zatrzymali auto do kontroli. W momencie, kiedy kierowca otwierał drzwi, jeden z kryminalnych zauważył w schowku bocznych drzwi torebkę z zapieciem strunowym. Była w niej amfetamina. Jakub I. został zatrzymany. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono u mężczyzny 1000 zł.

Po przewiezieniu do komendy „Fala” usłyszał zarzut posiadania środków odurzających.

Bez uprawnień, ale z marihuaną

Wywiadowcy w Ursynowa zatrzymali kierującego motocyklem, który nie miał prawa jazdy. Jak tłumaczył policjantom, dopiero miał zamiar je zrobić. Oprócz tego mężczyzna miał przy sobie marihuane. Usłyszał już dwa zarzuty: kierowania bez uprawnień i posiadania środków odurzających. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności.

Policjanci z Ursynowa patrolowali ulicę Nugat. W pewnym momencie zauważyli motocykl, którym jechało dwóch mężczyzn. Mundurowi postanowili skontrolować motocyklistów i zatrzymali auto do kontroli. Podczas kontroli kierującego okazało się, że nie ma on prawa jazdy i nigdy go nie miał. Jak tłumaczył policjantom, dopiero ma zamiar je zrobić.

Dodatkowo policjanci podczas kontroli odzieży znaleźli w białej koszulce 23-letniego Patryka J. woreczek z marihuaną. Mężczyzna trafił do komisariatu, a później policyjnej izby zatrzymań. Usłyszał zarzuty kierowania bez uprawnień i posiadania narkotyków.

Motocykl został odholowany na policyjny parking.

Dopalacz to też NARKOTYKI!

Ostatnio w kraju odnotowano wiele przypadków zatrucia narkotykami, tzw. dopalaczami. Do szpitali trafiło kilkadziesiąt osób z ostrym zatruciem organizmu. Policjanci apelują i ostrzegają, aby nie kupować i nie zażywać takich substancji. Producenti i sprzedawcy dopalaczy kierują się przede wszystkim zyskiem, za nic mając ludzkie życie. Sprzedając dopalacze – sprzedają śmierć!

Dopalacze, stanowią preparaty zawierające w swym składzie substancje psychoaktywne, które zagrażają życiu i zdrowiu. Ich produkcja, sprzedaż i reklamowanie są w Polsce ustawowo zakazane. Większość dopalaczy ma postać tabletek lub mieszanek do palenia.

Zwalczając ten proceder Policja współpracuje z Państwową Inspekcją Sanitarną. Każda informacja wpływająca do Policji o miejscach, w których może być prowadzona sprzedaż dopalaczy jest dokładnie sprawdzana. Policjanci regularnie asystują pracownikom Państwowej Inspekcji Sanitarnej przy kontrolach punktów sprzedaży dopalaczy oraz zabezpieczeniu podejrzanych specyfików, które następnie są poddawane szczegółowym badaniom.

Bardzo ważne jest uświadomienie młodym ludziom, że dopalacze to trucizna i zażywanie ich może wiązać się z poważnym ryzykiem. Reagujmy, jeśli w naszym towarzystwie ktoś zamierza zażyć te substancje i stanowczo odmawiamy, gdy nas do tego namawia. Nie warto ryzykować własnego życia!

Stąd apel, szczególnie do młodych ludzi, aby nie kupowali substancji niewiadomego pochodzenia oraz do dorosłych, aby zwrócili szczególną uwagę na osoby niepełnoletnie i młodzież.

Producenci cały czas modyfikują skład chemiczny dopalaczy. Często mieszkanki te okazują się śmiertelne dla organizmu. Zwracamy uwagę na zachowanie naszych najbliższych, na środowisko, w jakim przebywają. Wystarczy naprawdę chwila, by doszło do tragedii, ale wystarczy jedna decyzja, by zapobiec, by pomóc, by uratować. Apelujemy o przekazywanie wszelkich informacji o dopalaczach do każdej najbliższej jednostki Policji.

Zabezpieczony przez policjantów z kraju tzw. „Mocarz” ma postać zielonego suszu roślinnego przeznaczonego do palenia. Przeprowadzone badania wykryły w nim syntetyczne kanabinoidy, po wypaleniu których występują efekty bardzo podobne do tych, jakie wywołuje marihuana i haszysz, tyle że nawet kilkaset razy silniejsze. Efektom ich zażywania są m.in. zmiana nastroju i samopoczucia, błogostan, euforia, halucynacje, czasami depresja, apatia i urojenia. Następuje wzrost ciśnienia krwi, tachykardia, przekrwienie gałek ocznych, zaburzenia koordynacji ruchowej, zawroty głowy, zaburzenia uwagi, wysuszenia śluzówek. Zagrożona jest szczególnie młodzież, u której po przyjęciu tych substancji najczęściej dochodzi do trwałych zmian funkcji ośrodkowego układu nerwowego. Badania wskazują na dwukrotnie większe zagrożenie wystąpienia psychozy szizofrenicznej.

Prosimy, aby rodzice zwracali szczególną uwagę, czy opisane efekty zachowania po dopalaczach nie występują u ich dzieci. Podobnie, jak znaleziony w mieszkaniu, czy ubraniu dziecka susz roślinny, może to być sygnałem, że dziecko zażywa narkotyki. Wtedy, aby zapobiec najgorszemu, konieczna jest właściwa i szybka reakcja.

JEDYNE KONTO BANKOWE

POLECANE PRZEZ **ZUS**

W promocji Banku BPH Seniorzy nie płacą za konto, a zyskują nawet do 30 zł miesięcznie za płatności kartą w aptekach.

Zapraszamy do Oddziału Banku BPH w **Warszawie:**

ul. Pasaż Ursynowski 3

☎ 603 814 457 (koszt połączenia wg taryfy operatora)



Bank **BPH** Po prostu fair

grupa GE Capital

Sprawdź warunki promocji. Promocja „Kapitałne Konto dla Klientów ZUS” jest skierowana do osób, które w okresie od 1.04.2015 r. do 31.03.2017 r. podpiszą umowę o Kapitałne Konto oraz które w dniu podpisania umowy ukończyły 55 lat i zapewnią co miesiąc wpływ na konto z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu świadczenia emerytalno-rentowego. Promocja dotyczy osób, które od 1.01.2015 r. do dnia otwarcia Kapitałnego Konta nie posiadały w Banku BPH konta osobistego. W promocji przez 2 lata od otwarcia konta Klienci otrzymują zwrot 5% za płatności kartą do konta w aptekach w całej Polsce – do 30 zł miesięcznie oraz nie ponoszą opłaty za prowadzenie konta, a po zakończeniu promocji opłata ta będzie zgodna z Taryfą Opłat i Prowizji. Regulamin Promocji, Taryfa Opłat i Prowizji dostępne są w Placówkach Banku BPH oraz na www.bph.pl. Oprocentowanie środków na koncie jest zmienne i wynosi 0,01% w skali roku. Wartość ta nie uwzględnia opłat pobieranych zgodnie z Taryfą Opłat i Prowizji. Bank BPH, ul. plk Jana Pałubickiego 2, 80-175 Gdańsk.

Tusze, Tonery

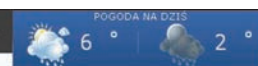
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!**



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza



PASSA ^β
TYGODNIK SASIADÓW

WWW.PASSA.WAW.PL



ZAPRASZAMY

DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU



Prawo i my

Moja siostra wniosła do sądu sprawę o zachówek. Próbowałam załatwić z nią sprawę polubownie ale siostra nie chciała zgodzić się na żadne moje propozycje. Stwierdziła, że interesuje ją tylko uzyskanie ode mnie jak największej kwoty i to płatnej jednorazowo. Ja z kolei nie mam możliwości zapłacenia siostrze jednorazowo żądanej kwoty. Czy istnieje możliwość aby sąd zgodził się na płatność zachowku przeze mnie na raty?

Sw praktyce, zwłaszcza w sprawach o zachówek czy dział spadku, często mamy do czynienia z sytuacją gdy jeden z uczestników postępowania zostaje orzeczeniem sądu zobowiązany do zapłaty na rzecz innego uczestnika lub uczestników tego postępowania dużej kwoty pieniędzy. W momencie gdy orzeczenie sądu stanie się prawomocne na zobowiązanym ciąży obowiązek natychmiastowej zapłaty uprawnionemu całej zasądzonej kwoty. Zwłoka w zapłacie skutkuje powstaniem po stronie uprawnionego prawa do egzekwowania należności z pomocą komornika sądowego. Jeżeli więc uczestnik postępowania ma świadomość, że jednorazowa spłata zadłużenia wobec uprawnionego nie będzie możliwa, powinien skorzystać z możliwości jaką daje art. 320 kodeksu postępowania cywilnego. Artykuł ten wskazuje, iż w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć zasądzone świadczenie na raty. Z cytowanego przepisu wynika, że sąd może rozłożyć świadczenie na raty z własnej inicjatywy – bez konieczności składania przez zobowiązanego jakiegokolwiek wniosku. W praktyce zdarza się to niezwykle rzadko i właściwym jest aby zobowiązany niejako „przypomniał” sądowi o tej możliwości i taki wniosek złożył. Jako, że przepis wskazuje wyraźnie, iż sąd rozkłada zasądzone świadczenie na raty tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach, wniosek powinien być odpowiednio uzasadniony i poparty dowodami. Warto wskazać w nim także proponowany okres spłaty i wysokość rat.

Jako, że pojęcie „szczególnie uzasadnione przypadki” nie ma ustawowej definicji warto, celem wyjaśnienia pojęcia, sięgnąć po orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 stycznia 2013 r. I ACa 1080/12, które wskazuje: „...rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzonego świadczenia jest możliwe tylko w „szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłocznie lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażało jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody.”

Magdalena Rogalska
– radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

DZIELNICA
URSYNÓW
MST. WARSZAWA



URSYNOWSKA POTAŃCÓWKA W POWSINIE

25
LIPCA 2015
g. 16:00 - 21:00

Park Kultury
w Powsinie

ul. Maślaków 1

Dogodny dojazd
autobusem 519



WWW.URSYNOW.PL

[warszawa.ursynow](https://www.facebook.com/warszawa.ursynow)

PA
SO
LIPCA





Będą pasy rowerowe na Dereniowej i Cynamonowej Co z miejscami parkingowymi?

Urząd Dzielnicy Ursynów przedstawił koncepcję utworzenia pasów rowerowych wzdłuż ulic Dereniowej i Cynamonowej. Uwagi dotyczące projektów można zgłaszać do końca lipca tego roku.

O utworzeniu pasów rowerowych wzdłuż Dereniowej i Cynamonowej rowerzyści i mieszkańcy prosili od dawna. Ich powstanie wiąże się jednak z pewnymi zmianami. Głównie chodzi tu o miejsca parkingowe wzdłuż tych dwóch ulic.

Jak wyglądają propozycje? Obie ulice mają być zwężone do jednego pasa ruchu w każdym kierunku. Ten zabieg ma na celu uspokojenie ruchu samochodowego. Przy obydwu ulicach powstać mają równoległe miejsca parkingowe. Jak zaznacza dzielnica, miejsca postojowe ukośne lub prostopadłe nie wchodzi w grę ze względu na przepisy. W związku z tym liczba miejsc przy Cynamonowej niestety zostanie zmniejszona – na odcinku od Ciszewskiego do

Gandhi o 16, a na odcinku od Gandhi do Płaskowickiej o 7 miejsc postojowych.

Przy Dereniowej miejsc postojowych będzie więcej niż obecnie. Na odcinku od Ciszewskiego do Gandhi przybędzie 49 miejsc postojowych, a od Gandhi do Płaskowickiej – 20.

Dzielnica chce sfrezować oznaczenia poziome na jezdni i nanieść nowe oznakowanie. Urząd zaznacza także, że rozwiązania są tylko propozycją, a zatwierdzenie zmian należy do Inżyniera Ruchu m. st. Warszawa.

Sami zainteresowani mieszkańcy mogą natomiast kierować swoje uwagi do proponowanych projektów do 31 lipca pod adres mailowy pasyrowerowe@ursynow.pl lub pisemnie do Wydziału Obsługi Mieszkańców al. KEN 61, 02-777 Warszawa. Z dokładnymi planami można zapoznać się na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy: www.ursynow.pl.

Agnieszka Pajak - Czech

Wiaty przystankowe pójdą do wymiany Bezpieczniej na Ursynowie



Stare, zdezelowane, przeciekające, niektóre ledwo trzymają się podłoża. Mowa o wiatkach przystankowych na Ursynowie, które zagrażają bezpieczeństwu pasażerów.

Dobrze niestety nie jest. Stare wiatki przystankowe od dawna nie spełniają swoich funkcji. Większość z nich jest stara i zardzewiała. Mieszkańcy często boją się z nich korzystać i wolą spędzić czas oczekiwania na autobus pod gołym niebem mimo deszczu, wiatru czy śniegu.

Zarząd Transportu Miejskiego od dawna zapowiadał, że wiatki będą sukcesywnie wymieniane. Jednak do tej pory na Ursynowie nowych wiatk jest jak na lekarstwo. Teraz ma się to zmienić. ZTM sporządził listę lokalizacji, w których wiatki będą wymieniane. W wykazie pojawiło się aż 120

miejsc, gdzie staną nowe wiatki. Obszar wymiany obejmuje cały Ursynów. Niektóre przystanki po raz pierwszy otrzymają stosowne zadanie. Mieszkańców dzielnicy ta wiadomość ucieszyła wyjątkowo:

– Nareszcie będzie bezpiecznie i estetycznie. Niektóre wiatki ledwo się trzymają chodnika. Na przykład ta, która stoi na przystanku przy Strzeleckiego. Odnoszę wrażenie, że niedługo sama się przewróci – mówi pani Karolina, mieszkanka Imielina.

Akurat wspomniana przez panią Karolinę wiatka znalazła się na liście ZTM. Teraz z niecierpliwością czekamy na wymianę wszystkich zdezelowanych i przerdzewiałych wiatk, które nijak się mają do schludnego wyglądu dzielnicy.

Agnieszka Pajak - Czech

Lato na Ursynowie pełne atrakcji!

Wakacje taneczne i filmowe

Połowa wakacji już prawie za nami, ale dzielnica Ursynów nie zwalnia tempa. W końcu lipca i w sierpniu na mieszkańców dzielnicy czeka wiele atrakcji. Jakich? Zaraz wszystkiego się dowiedzie...

Na początek dzielnica chce nam zaszerwować zabawy taneczne, czyli Ursynowskie Potanćówki. Pierwsza impreza z tego cyklu odbędzie się w tę sobotę 25 lipca w amfiteatrze Parku Kultury w Powsinie.

„W taneczny nastrój wprowadzi nas trzynastoosobowa orkiestra dęta BIG BAND URSYNÓW, a następnie DJ zaszerwuje nam porządną dawkę największych tanecznych hitów! Wśród atrakcji, oprócz tanecznych rytmów dla wszystkich chętnych, zawodowi tancerze z Akademii Tańca

miło spędzić w to sobotnie popołudnie i wieczór” – zachęca Urząd Dzielnicy. Potanćówki to pomysł, który zrodził się na Ursynowie stosunkowo niedawno. Mamy nadzieję, że spotkają się one z dużym zainteresowaniem, tym bardziej, że taka forma spędzania wolnego czasu wyjątkowo przypadła do gustu mieszkańcom innych dzielnic, gdzie takie zabawy organizowane są co tydzień.

Ale potanćówki to nie wszystko. W sierpniu mieszkańcy dzielnicy będą mieli okazję uczestniczyć w trzech wyjątkowych koncertach z cyklu „Muzyczne Lato na Ursynowie”, które odbędą się przy siedzibie Urzędu Dzielnicy.

Pierwszy koncert „We are family” już 9 sierpnia. Zagra Dziubek Band pod dyktando Mariu-

tenor, Romuald Spychalski tenor oraz zespół kameralny w składzie: fortepian, skrzypce, kontrabas, klarnet, perkusja. Repertuar musicalowo-operny, pieśni neapolitańskie oraz światowe szlagiery klasycznej rozrywki.

30 sierpnia – „URSYNÓW W RYTMIE SWINGA”. Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej SGGW. Dyrygent: Tomasz Labuń, soliści: Natalia Kaczorowska, Klaudia Kulik i Robert Szpręgiel.

Ale żeby nie było tylko muzycznie, dzielnica zaprasza w każdy czwartek na Kino Plenerowe przy Kopie Cwila. Co tydzień na dużym ekranie można obejrzeć same najlepsze polskie komedie. Jaki jest repertuar?

23 lipca, 21:45 - Kiler-ów 2-óch

30 lipca 21:45 - U pana Boga za piecem



PASO zorganizują krótkie warsztaty taneczne, podczas których będzie można nauczyć się: SAMBY, CHA –CHY, SALSY, TANGA i BACHATY!

Dodatkowo oprócz muzycznych atrakcji na uczestników naszego dancingu czekać będzie plenerowa kawiarnia pod parasolami, w której będzie można

szka Dziubka. W programie amerykańska muzyka musicalowa, standardy jazzowe oraz światowe przeboje kina muzycznego.

23 sierpnia – WIEKA SŁAWA TO ŻART – od operetki do musicalu.

Emilia Zielińska – sopran, Anna Spychalska – mezzosopran, Dariusz Pietrzykowski –

6 sierpnia, godz. 21:45 - King-szajz

13 sierpnia, godz. 21:15 - Va-bank

20 sierpnia, godz. 21:15 - Va-bank II

Na mieszkańców czekają bezpłatne leżaki, ale ich liczba jest ograniczona, warto wziąć ze sobą własny kocyk. **APC**

Ulica Rydzowa zamknięta do końca września Objazd przez Maślaków...

Ulica Rydzowa położona jest na terenie Lasu Kabackiego i prowadzi do nowo otwartego Centrum Edukacji Przyrodniczo – Leśnej. Aby ułatwić dojazd i dojście do Centrum, dzielnica w porozumieniu z Lasami Miejskimi rozpoczęła remont wspomnianej uliczki.

Prace będą głównie polegały na utwardzeniu i wyrównaniu drogi. Dzięki tym zabiegom dojście do Centrum Edukacji Przyrodniczo – Leśnej zdecydowanie się poprawi. I słusznie, bo po uruchomieniu Centrum przychodzi tu mnóstwo osób – głównie wycieczki szkolne i przedszkolne. Samo centrum zostało unowocześnione dzięki pieniądzą z miasta. Na ten cel przeznaczono około 6,5 mln zł. Droga do Centrum prosiła się o remont.

Obecnie ruch pieszy na Rydzowej został wstrzymany. Odwiedzający Las Kabacki mogą korzystać z sąsiedniej uliczki – Maślaków, która prowadzi od pętli autobusowej 519 przez Park Kultury w Powsinie do polany ogniskowej. Remont ma się zakończyć 30 września tego roku.





Gucin Gaj – zapomniany urok Ursynowa

Historyczne miejsce w stanie zaniedbania

Teren za kościołem św. Katarzyny przy ulicy Fosa to jeszcze Ursynów. W dawnych czasach było to wyjątkowe miejsce. Teraz zupełnie zapomniane i mało kto zna jego historię...

W 1730 roku miejsce to należało do Marii Zofii Denhoffowej z domu Sieniawskiej, która była wówczas właścicielką dóbr wilanowskich. Z czasem oddała ona dobra wilanowskie w użytkowanie królowi Augustowi II, przy czym zachowała dla siebie niewielką część przy folwarku służewskim. Tu wybudowała dom zwany wojewodzińskim. W 1731 roku Denhoffowa wyszła za mąż za Augusta Aleksandra Czartoryskiego. Dobra wilanowskie przeszły z czasem w ręce córki Izabeli Lubomirskiej, a następnie córki Izabeli – Aleksandry. Ta zaś wydana została za mąż za Stanisława Kostkę Potockiego, który przyczynił się do rozwoju tego miejsca. W latach 1817 – 1821 Potocki urządził tu rezydencję. Nazwano ją Gucinem od wnuka Augusta zwanego w domu Guciem. Posiadłość Kostki Potockiego była wówczas cenionym miejscem. To właśnie tutaj odpoczywał i spotykał się z wolnomularzami. Na terenie położone były trzy malownicze stawy, gdzie Potocki zażywał ciszy i spokoju.

Po jego śmierci wdowa Aleksandra chciała upamiętnić zmarłego małżonka, jego brata Ignacego i 30. rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja. Właśnie wtedy wpadła na pomysł urządzenia w tym miejscu Gaju, zwanego później Gucin Gajem. Stworzyła wówczas koncepcję zasadzenia 300 drzew. W Gaju stanęły też obe-

liski, pamiątkowe kamienie z napisami i sarkofag. Same drzewa sadzone były rękami sławnych wówczas osobistości między innymi: Jana Ursyna Niemcewicza, Adama Czartoryskiego, Marcina Molskiego, Samuela Bogumiła Lindego, Zygmunta Vogla czy Stanisława Staszica. Pierwsze drzewo zasadzone było przez syna Stanisława Kostki – Aleksandra. W ciągu 9 lat posadzono tu takie drzewa jak orzechy, jesiony, dęby, jawory, topole, kłony czy świerki. Na bramie wjazdowej do Gucina umieszczono tekst „Gaj poświęcony od przyjaciół pamięci Stanisława i Ignacego Potockich. Straż gaju tego w najpóźniejsze czasy powierzona jest tym, którzy cenią cnoty i zasługi publiczne”.

Niestety od śmierci Stanisława Potockiego Gucin zaczął popadać w ruinę. Teren przejmowali różni dzierżawcy, niszcząc przy tym zarówno same zabudowania jak i drzewostan. W 1895 roku Potocka zapisała Gucin Gaj Ksaweremu Branickiemu. Gucin uległ wtedy jeszcze większej dewastacji, a sami Branicy tłumaczyli się brakiem pieniędzy na remonty i utrzymanie terenu. Ostatnim przed pierwszą wojną właścicielem tego terenu był Adam Branicki, który rozparcelował Gucin. Górny ogród z częścią dolnego sprzedał wówczas parafii św. Katarzyny, a pozostała część trafiła w ręce Bolesława Habicha.

Później przyszła pierwsza wojna światowa, która jeszcze bardziej przyczyniła się do dewastacji terenu. Jednak kulminacją zniszczeń przypadła na okres II wojny światowej, kiedy to w pień wyrabano aleję topoli prowadzącą do Wilanowa. Spłonęły także budynki gospodarcze

razem z drewnianą zabudową. Pałacyk rozpadł się z powodu ogromnej dewastacji, a ocalałe sarkofag i obelisk przeniesione zostały do Wilanowa. Po wojnie część ziemi należącej do Bolesława Habicha została skomunalizowana. Staw i Gaj przekazane zostały Państwowemu Przedsiębiorstwu „Centrala Rybna”, gdzie hodowano pstrągi i raki. Wybudowano tu magazyny rybne, które powstały bez wiedzy i zgody władz konserwatorskich.

W 1988 roku „Centrala Rybna” upadła, a teren przejęła spółka Aquamex. Obecnie w hangarach i nielicznych zabudowaniach gnieźdzą się drobni przedsiębiorcy. Z pięknych stawów pozostały zaniedbane bajora, w których na pewno można by było znaleźć kilka łodówek... Przed wycinką uchroniło się tylko kilka drzew, które obecnie są pomnikami przyrody. Pod koniec 2012 roku dzielnica Ursynów trochę uporządkowała teren wycinając z zarośniętego stawu młode drzewa. Reszta jest ruiną. Wałające się śmieci, wysokie trawy i krzewy. Aż przykro patrzeć na to, co pozostało po tak wspaniałej posiadłości. Tylko czasem można tu jeszcze zobaczyć dzikie zwierzęta lisy, dziki i sarny.

Od 15 lat między dzielnicą a firmą Aquamex toczy się spór sądowy. Firma chce przejąć ten teren przez tak zwane zasiedzenie. Nie wiadomo, czy Ursynów odzyska dawny Gucin, by w przyszłości powstał tu teren dla mieszkańców. Obecnie aby reanimować pozostałości po Gucinie, trzeba wyłożyć przynajmniej kilka milionów złotych.

Agnieszka Pająk - Czech



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWO BUDOWLANA
OSIEDLE KABATY
info@osiedlekabaty.com.pl www.smb-osiedlekabaty.com.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana „Osiedle Kabaty” z siedzibą przy ul. Bronikowskiego 9 w Warszawie ogłasza

konkurs ofert na:

wykonanie projektu i montażu instalacji przeciwbloedzeniowej w rynnach i rurach spustowych budynku przy ul. Wańkowicza 4 i 6 oraz podgrzewanie górnych daszków ogrodów zimowych budynku Wąwozowa 4 w Warszawie

Specyfikację warunków konkursu ofert można otrzymać w Dziale Eksploatacyjno-Technicznym, ul. Dembego 23C, tel. 22 54-66-371 lub 22 54-66-367

do dnia 30.07.2015 r. do godz. 10.00

Dokumentacja stanu istniejącej instalacji w budynku do wglądu na miejscu.

Oferty można składać do dnia 30.07.2015 r. do godz. 14.00 w sekretariacie Spółdzielni

w zamkniętych kopertach z dopiskiem

„Konkurs na wykonanie projektu i montażu instalacji przeciwbloedzeniowej w rynnach i rurach spustowych budynku przy ul. Wańkowicza 4 i 6 oraz podgrzewanie górnych daszków ogrodów zimowych budynku Wąwozowa 4 w Warszawie.”

Nie otwiera przed dniem 03.08.2015 r. godz. 17.00

SMB „Osiedle Kabaty” zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta, prowadzenia negocjacji z oferentami oraz unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWO BUDOWLANA
OSIEDLE KABATY
info@osiedlekabaty.com.pl www.smb-osiedlekabaty.com.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana „Osiedle Kabaty” z siedzibą przy ul. Bronikowskiego 9 w Warszawie

ogłasza konkurs ofert na:

na remont balkonów i fragmentów elewacji budynku przy ulicy Bronikowskiego 55 w Warszawie.

Zakres prac do wykonania i warunki konkursu są przedstawione w „Zapytaniu Ofertowym” na stronie internetowej Spółdzielni.

Oferty można składać

do dnia 31.07.2015 roku do godz. 13.00

w sekretariacie Spółdzielni w zamkniętych kopertach z dopiskiem

„Konkurs ofert na remont balkonów i fragmentów elewacji budynku przy ulicy Bronikowskiego 55 w Warszawie”.

SMB „Osiedle Kabaty” zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta, prowadzenia negocjacji z oferentami oraz unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

Rada Nadzorcza
Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej
„TECHNICZNA”

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „TECHNICZNA”

Wymagania stawiane kandydatowi:

- wykształcenie średnie ekonomiczne lub wyższe ekonomiczne – specjalność rachunkowość,
- co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym,
- znajomość przepisów podatkowych i regulacji ZUS,
- znajomość zagadnień prawa spółdzielczego,
- znajomość oprogramowania księgowego dla spółdzielni mieszkaniowych,
- znajomość obsługi komputera,
- list motywacyjny i CV ze zdjęciem,
- zaświadczenie o niekaralności.
- mile widziane licencje i uprawnienia branżowe.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „**KONKURS**” do dnia 31.07.2015 roku do godz. 14⁰⁰ pod adresem:

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „TECHNICZNA”
ul. Zawadowskiego 5, 02-781 Warszawa

Stara Iwiczna, Nowa Iwiczna, Mysiadło, Wilcza Góra, Magdalenka, Łazy, Wólka Kosowska, Stefanowo...

Lesznówola – budujemy nowe drogi

Wakacje w pełni, tłumy szturmują plaże, a w Lesznówoli trwa inwestycyjne lato. Pracy nie brakuje m.in. przy inwestycjach drogowych, które w gminie traktowane są priorytetowo. W roku 2015 gmina Lesznówola zaplanowała wiele inwestycji drogowych zarówno w sferze projektowej jak i docelowych budów.

W chwili obecnej jest podpisanym szeregiem umów, między innymi na wykonanie następujących projektów drogowych:

- Kolonia Lesznówola, Nowa Wola – projekt budowy skrzyżowania ul. Słonecznej z ul. Postępu wraz z sygnalizacją świetlną i wykupem gruntów (pomoc finansowa dla Samorządu Województwa Mazowieckiego),
- Stara Iwiczna – projekt rozbudowy ul. Nowej wraz z budową ścieżki pieszo-rowerowej i z wykupem gruntów (pomoc finansowa dla Samorządu Województwa Mazowieckiego),
- Jazgarzewszczyzna – projekt budowy ul. Krzywej wraz z kanalizacją deszczową,
- Lesznówola – projekt rozbudowy ul. GRN,
- Lesznówola – projekt budowy ul. Poprzecznej,
- Lesznówola – projekt budowy ulic: Dworkowej, Topolowej i Końcowej,
- Łazy – projekt budowy ul. Perłowej,

- Łazy, Magdalenka – projekt rozbudowy ul. Ks. Słowieskiego wraz ze ścieżką rowerową na odcinku od ul. Kaczeńców do ul. Rolnej,

- Łazy – projekt odwodnienia ulic Różanej i Masztowej,
- Marysin, Wólka Kosowska i Stefanowo – projekt budowy ul. Krzywej,

- Mysiadło – projekt budowy kanalizacji deszczowej ul. Poprzeczna, Zakręt, Goździków i Wiejska,

- Nowa Iwiczna – projekt rozbudowy ul. Torowej wraz z kanalizacją deszczową,

- Nowa Iwiczna – projekt odwodnienia ul. Migdałowej i Krasickiego,

- Stara Iwiczna – projekt budowy dróg od ul. Słonecznej nr adm. 43 i nr adm. 47 do ul. Kolejowej wzdłuż działki o nr adm. 5,

- Stefanowo, Warszawianka – projekt budowy ul. Malinowej,

- Wilcza Góra – aktualizacja projektu budowy ul. Boro-wej,

- Wola Mrokowska – projekt budowy ul. Wąskiej,

- Wola Mrokowska – projekt budowy ul. Malowniczej,

- Łazy – projekt budowy drogi gminnej na działce nr 44/89,

- Mroków – projekt budowy drogi gminnej od ul. Karasia do działki nr 23/8.

Realizowane są też następujące inwestycje:

- Marysin – budowa ul. Zdrowotnej na odcinku od Al. Krakowskiej do ul. Ludowej oraz ul. Ludowej wraz z kanalizacją deszczową,

- Wilcza Góra – budowa ul. Jasnej wraz z odwodnieniem,

- Nowa Iwiczna – budowa ul. Willowej wraz z kanalizacją deszczową oraz budowa kanalizacji deszczowej na ul. Cichej, Krasickiego i dz. nr 31/40,

- Zamienie – budowa ul. Błędnej III etap oraz rurociągów zrzutowych dla odprowadzenia ścieków deszczowych z sieci gminnej kanalizacji deszczowej,

- Zgorzała, Nowa Iwiczna – budowa Al. Zgody.

Ponadto został już rozstrzygnięty przetarg na budowę ul. Spokojnej, Marzeń i Smaragdowej wraz z kanalizacją deszczową w Łazach.

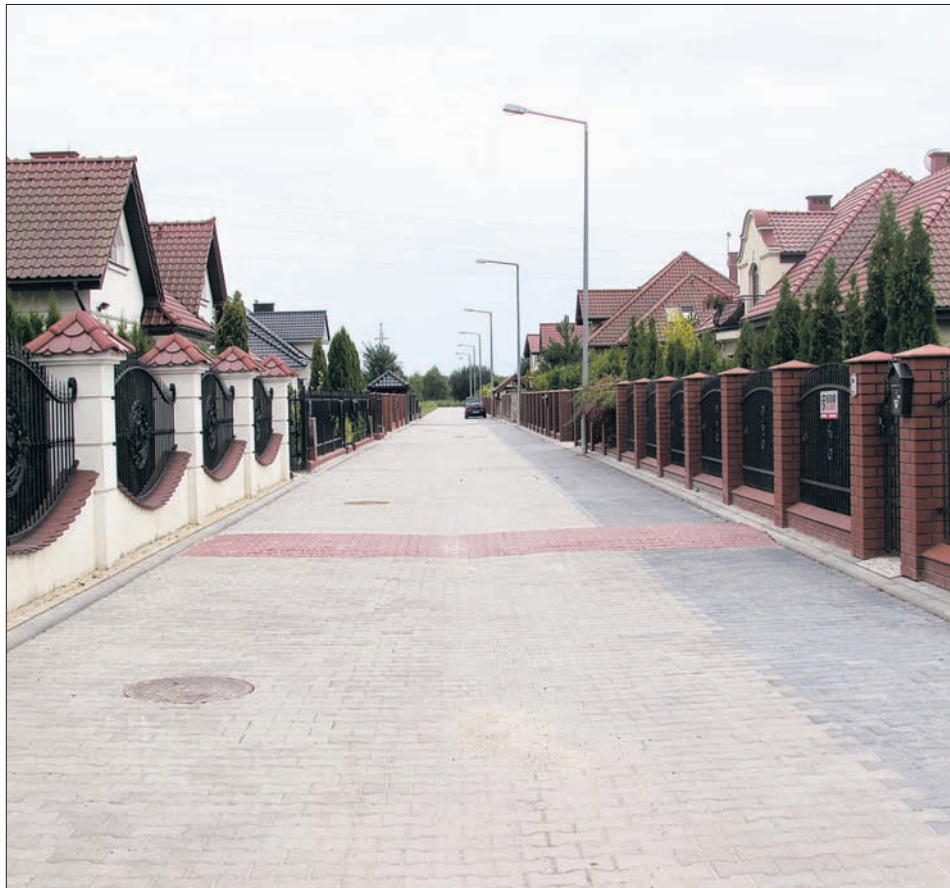
W 2015r. zakończyły się już następujące inwestycje:

- Łazy – budowa ul. Kwiatowej wraz z budową kanalizacji deszczowej i oświetlenia drogowego oraz przebudową sieci telekomunikacji i wodociągowej,

- Lesznówola – budowa ul. Zajączka, Żubra i Niedźwiedzia wraz z odwodnieniem,

- Mysiadło – budowa ul. Aronii, Agrestowej i Porzeczkowej,

- Stefanowo – rozbudowa ul. Uroczej.



Jedną z nowych realizacji – ul. Willowa w Nowej Iwicznej

Znaczna część w/w inwestycji jest realizowana zgodnie z ustawą o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji, tzw. specustawą.

Dzięki temu na bieżąco są regulowane stany prawne gruntów, a drogi gminne budowane są w szerokościach przewidzianych w miejsco-

wych planach zagospodarowania przestrzennego.

Karolina Pichnej
Referat Dróg i Mostów
UG Lesznówola

Podziemna komunikacja przyspiesza

Metrem szybciej od września



Obecnie na pierwszej linii metra pociągi jeżdżą z prędkością 60 km/h, ale od września mają przyspieszyć. Będzie to możliwe dzięki modernizacji systemu ograniczenia prędkości.

Co prawda testy jeszcze trwają, ale wszystko wskazuje na to, że we wrześniu na pierwszej linii metra pociągi przyspieszą do 80 km/h. Metro Warszawskie twierdzi, że pasażerowie zmianę na pewno odczują poprzez skrócenie postojów na stacjach. Skróci się też czas oczekiwania na skład. W godzinach szczytu metro ma kursować co 2,5 minuty. Spółka chce, aby w tunelu pierwszej linii metra jeździło 36 pociągów.

Metro Warszawskie zapowiada, że docelowo chce by pociągi na pierwszej linii metra jeździły w godzinach szczytu co 2 minuty.

APC

Zdaniem radnej – z pustego i Salomon nie należy Centrum Kultury, a może Dom Seniora?

Na tak postawione pytanie mogłoby się wypowiedzieć mieszkańcy Ursynowa, gdyby dostali taką szansę. Myślę, że Zarząd Dzielnicy nie przewidział w ogóle konsultacji z mieszkańcami w tej ważnej kwestii. Być może uznano, że to radni reprezentują swoich mieszkańców i niech radni się w tej sprawie wypowiedzą.

To bez wątpienia dużo bardziej odpowiedzialna sprawa do rozstrzygnięcia przez radnych dzielnicy niż np. likwidacja furtek na placu zabaw przy Kopie Cwila, gdzie mimo mojej interpelacji Zarząd zdecydował, że wie lepiej i nie przewiduje zlikwidowania jednej z furtek, choć zdaniem mieszkańców zagraża ona bezpieczeństwu dzieci z uwagi na bliskość stojaków rowerowych i małą odległość od ścieżki rowerowej.

No i to, że Zarząd zawsze wie lepiej niż mieszkańcy oraz recenzowanie podczas sesji wypowiedzi radnych zaczynają stawać się normą pracy obecnego Burmistrza. Takich przykładów jest wiele i być może posłużą mi one za materiał w innym felietonie. Podczas ostatniej sesji radni na wniosek złożony przez Przewodniczącą Komisji Kultury zagłosowali za wystąpieniem do Pani Prezydent o środki na budowę Centrum Kultury. Byłam jedyną radną, która wstrzymała się od głosu w tej sprawie. W istocie każdy radny reprezentuje swoich wyborców i dlatego chciałabym uzasadnić swoją decyzję.

Sprawa budowy domu kultury na działce przy ratuszu jest mi znana od 2009 roku. Wtedy też ponad milion złotych zostało wydane na projekt Centrum oraz uzyskano pozwolenie na budowę. Teren ten nie był objęty planem zagospodarowania przestrzennego. Radni kadencji 2006-2010 nie podjęli decyzji o budowie Centrum słusznie dokonując wyboru pomiędzy kulturą a edukacją i opowiedzieli się za przeznaczeniem tej kwoty na budowę nowej szkoły przy ul. Lokajskiego. Wobec dramatycznie pogarszającej się sytuacji w inwestycjach oświatowych na Ursynowie strach pomyśleć, jak by to wyglądało bez szkoły na Lokajskiego. Nadal brakuje miejsc w przedszkolach i radni muszą ważyc decyzje o priorytetach inwestycyjnych zwłaszcza wobec spadku środków budżetowych otrzymywanych z miasta na inwestycje nie tylko dla dzielnicy Ursynów. Ta dzielnica przez lata była zaniedbana inwestycyjnie, jeśli chodzi o szeroko pojętą infrastrukturę na cele społeczne. Większość szkół, przedszkoli i boisk przy nich to



budynki postawione ponad 30 i więcej lat temu. Dla mieszkańców starzejącej się części Ursynowa, zwłaszcza tej najstarszej, wciąż brakuje dzielnego domu pobytu, rehabilitacji w przychodni na Romera w godnych warunkach czy wreszcie stacjonarnego domu pobytu dla osób które tego potrzebują lub muszą ze względów zdrowotnych przebywać w takich domu i mieć zapewnioną profesjonalną opiekę czy rehabilitację.

Zarząd dzielnicy – bez zaniegania o środki zewnętrzne, zwłaszcza w nowej perspektywie finansowej 2014-2020 – nie będzie w stanie realizować pilnych zadań inwestycyjnych. Dlatego wstrzymałam się od głosu w sprawie Centrum Kultury. Przedstawiony na sesji rady projekt zarówno w treści uchwały, jaki w zamieszczonym do niego uzasadnieniu, nie zawierał żadnych danych finansowych, również informacji, jakie kwoty – w przybliżeniu choćby – trzeba będzie ponieść na ewentualne zmiany wobec istniejącego projektu Centrum Kultury. Nie wiadomo również, jakie koszty generować będzie utrzymanie takiego obiektu po jego wybudowaniu. Warto wiedzieć, iż w tym roku na Zielonym Ursynowie rozpocznie się budowa Domu Tradycji Ursynowa, który będzie pełnił rolę lokalnej placówki kultury

Czy Centrum Kultury jest na Ursynowie potrzebne? Niewątpliwie tak tylko należy ważyc priorytety poszak z pustego i Salomon nie należy.

Ewa Cygańska
Radna Klubu Nasz Ursynów

STOMATOLOGIA Z NFZ

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

607 626 748

www.stomatologia-ken98.pl

Dzielnicowa Wypożyczalnia Multimedialna Mokotów

zaprasza osoby zamieszkałe w województwie mazowieckim w wieku 25–64 lata

**na BEZPŁATNE KURSY KOMPUTEROWE
ECDL START – 4 MODUŁY: Word, Excel, PowerPoint, Internet**Zajęcia odbywać się będą w Dzielnicowej Wypożyczalni Multimedialnej,
Al. Niepodległości 19 (Metro Wilanowska) tel: 22 853-01-71

od 4 sierpnia do 28 sierpnia 2015

we wtorki, środy i piątki w godzinach 16.30–20.30 (64 godziny lekcyjne)

Kurs zakończony egzaminem i certyfikatem honorowanym w Unii Europejskiej
i 150 krajach świata. Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.

Prosimy o szybką decyzję – jest tylko 10 miejsc.

agencja reklamowa **imako@imako.com.pl**

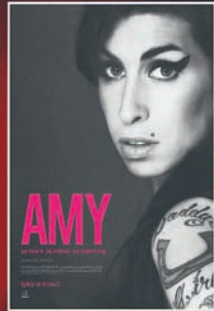
tel. 606 528 720

ul. Lachmana 4

NEONY * SZYLDY * LITERY PRZESTRZENNE**TABLICE REKLAMOWE * BANERY * KASETONY**

AUTORKA MAGAZYNU TVP2 „KOCHAM KINO” GRAZYNA TORBICKA

ZAPRASZA:

**KOCHAM
KINO
W MULTIKINIE****„AMY”**

przedpremierowo

30 lipca, czwartek, godz. 19:00

W Multikinie Lublin odbędzie się spotkanie z zaproszonymi gośćmi, które poprowadzi Grażyna Torbicka

Bydgoszcz, Gdańsk, Gdynia, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Poznań 51, Poznań Stary Browar, Rzeszów,
Sopot, Szczecin, Warszawa Orsyndy, Warszawa Torwówek, Warszawa Złota Tarasy

ORGANIZATORZY:

MECENAS:

WYGRAJ NOWEGO CROSSOVERA FIATA 500xi

TVP2

FIAT

500xi



Multikino Coca-Cola

citi handlowy

Multikino Więcej niż kino.**Met Opera**

RETRANSMISJA Z NOWEGO JORKU W TWOIM KINIE

**Czajkowski
EUGENIUSZ ONIEGIN**

SCENY LIRYCZNE W TRZECH AKTACH Z NAPISAMI W JĘZYKU POLSKIM

27 LIPCA, 19:00

Anna Netrebko jako Zolotchka
Plac Bezakajęta jako Oniegin
Mariusz Kwiecień jako Lenski
Soboci, Chie, Iulia, Tarkiewa
The Metropolitan Opera w Nowym JorkuWiktoria Goryunowa jako Zolotchka
Dobrowid Wapnarski jako Oniegin
Elena Shustak jako LenskiThe Met
ropolitan
Opera **HD
LIVE**

Produkcja i reżyseria: Robert Alton

Scenariusz: Eugene O'Neill

Scenariusz: Eugene O'Neill

Scenariusz: Eugene O'Neill

Scenariusz: Eugene O'Neill

Scenariusz: Eugene O'Neill

Scenariusz: Eugene O'Neill

Scenariusz: Eugene O'Neill

Scenariusz: Eugene O'Neill

Scenariusz: Eugene O'Neill

Scenariusz: Eugene O'Neill

Scenariusz: Eugene O'Neill

Scenariusz: Eugene O'Neill

Scenariusz: Eugene O'Neill

Scenariusz: Eugene O'Neill

Scenariusz: Eugene O'Neill

„Na skrzydłach jak Nick Vujicic”**Motywujująco w Piasecznie**

We wtorek, 14 lipca w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Piasecznie odbyło się spotkanie z Małgorzatą Stegenką, autorką książki: „Na skrzydłach jak Nick Vujicic”. Pani Małgorzata z zawodu jest nauczycielem języka angielskiego, pochodzi z Konstancina-Jeziorny, tam pracuje, mieszka i wychowuje czwórkę dzieci.

Autorka opowiadała o powodach, które popchnęły ją do napisania swojej debiutanckiej książki, o wszelkich przeszkodach i pomocy przy jej wydawaniu i promocji, o reakcjach czytelników, a także o samym Nicku Vujicicu.

Przybyli na spotkanie goście usłyszeli wiele anegdotów z życia tego niezwykle gościa ewangelickiego i pełnego charyzmy mówcy motywacyjnego, który urodził się bez rąk i nóg, a obecnie znany jest na całym świecie, odwiedza ze swoim przesłaniem różne środowiska. Jego słuchacze liczą się w milionach. Daje siłę i nadzieję szczególnie osobom niepełnosprawnym, zaś niektórzy malkontenci powinni uczyć się od Nicka pogody ducha i radości z życia. Jest też spełnionym mężem i ojcem. Pani Stegenka podzieliła się też z gośćmi historią spotkania z Nickiem podczas jego wizyty w Poznaniu w kwietniu.

Słuchacze zgodnie wyrazili opinię, że autorka mocno oddawała przekaz książki, któ-

ry był tak samo motywujący, jak przemówienia opisywanego Vujicica, z którymi czytelnicy mogą się zapoznawać w książkach jego autorstwa dostępnych na rynku. Autorka wyrażała nadzieję, że dzięki jej książce opisującej losy niezwyklej osobowości ludzie odnajdą w sobie nieznane pokłady siły i mimo niepowodzeń odkryją, że wszystko jest możliwe.

Zapraszamy serdecznie do lektury książki „Na skrzydłach jak Nick Vujicic”. Książkę można wypożyczyć lub nabyć w naszej bibliotece. Posiadamy też w zbiorach książkę autorstwa samego Nicka „Bez rąk, bez nóg, bez ograniczeń”

Paulina Kopczyńska

„Na Rodzinę Można Liczyć”**IV edycja akcji dla zdolnych uczniów**

Warszawiacy po raz kolejny mają okazję udowodnić, że „Na Rodzinę Można Liczyć”. Właśnie ruszyła IV edycja programu stypendialnego dedykowanego zdolnym uczniom, realizowanego przez IKEA w partnerstwie z Fundacją Świętego Mikołaja. Za każde okazanie karty IKEA FAMILY podczas zakupów IKEA Targówek i IKEA Janki przekażą 50 groszy na Fundusz Stypendialny. Akcja potrwa do 23 sierpnia 2015 roku.

Głównym celem programu IKEA FAMILY „Na Rodzinę Można Liczyć” jest wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży. Tegoroczna edycja oprócz wspierania zdolnych uczniów, którym brakuje środków na rozwijanie swoich pasji i talentów, w sposób szczególny zachęci ich do wzięcia czynnego udziału w życiu społeczności. Zaangażowanie lokalne będzie jednym z głównych kryteriów przyznania stypendium. Dodatkowo stypendyści będą mogli wziąć udział w konkursie na najlepszą realizację projektu odpowiadającego na potrzeby najbliższego otoczenia.

Badania pokazują, że uczniowie są z reguły biernymi uczestnikami życia szkolnego oraz publicznego i nie czują odpowiedzialności za działania na rzecz środowiska, w którym żyją. Stopień ich zaangażowania zmniejsza się wraz z wiekiem. Nie mają oni poczucia wpływu na sprawy, które ich dotyczą i często są rozczarowani dotychczas podejmowaną aktywnością. Wśród uczniów i studentów w wieku do 24. roku życia odnotowuje się najniższą wrażliwość na dobro publiczne.

Rozszerzając program stypendialny o możliwość realizacji własnego projektu na rzecz lokalnej społeczności, chcemy uczulić uczniów na potrzeby ludzi żyjących na co dzień w ich otoczeniu. Chcemy też pokazać im, że ich zaangażowanie może przyczynić się do poprawy sytuacji, zwłaszcza jeśli działają w grupie, ponieważ wspólnymi siłami zawsze można zrobić jeszcze więcej dobrego – powiedziała Agata Czachórska, P.O. kierownika ds. zrównoważonego rozwoju w IKEA Retail w Polsce.

Polska jest prawdziwą kopalnią talentów i zaangażowanej w sprawy społeczne młodzieży. Często jednak na poziomie lokalnym trudno młodym społecznikom uzyskać poparcie i wsparcie dla ich pomysłów. Wierzmy, że dzięki naszym działaniom udowodnimy, że warto wsłuchać się w głos nie tylko zdolnych, ale i aktywnych nastoletnich działaczy. Wspólnie z nimi będziemy zmieniali na lepsze ich najbliższe otoczenie – powiedziała Kinga Najkowska, koordynator programu „Na Rodzinę Można Liczyć” w Fundacji Świętego Mikołaja.

Zgłoszenia do konkursu na projekt na rzecz lokalnej społeczności będą mogli składać jedynie stypendyści, którzy zostaną wyłonieni w tegorocznej edycji programu. Projekty muszą dotyczyć jednej z czterech kategorii tematycznych: edukacyjne, pomocowe, proekologiczne lub zagospodarowania przestrzeni lokalnej. Finansowanie w wysokości 5 000 zł otrzyma pięć wybranych projektów. Za trzy najlepiej zrealizowane, zespoły projektowe otrzymają nagrody rzeczowe.

W ramach wszystkich trzech dotychczasowych edycji IKEA zgromadziła prawie 780 000 złotych. Środki te zostały przekazane na wsparcie 399 uczniów ze 159 szkół.

Z sylwetkami wybranych ubiegłorocznych stypendystów można zapoznać się na wystawach w sklepach IKEA oraz na stronie IKEA.pl/Stypendia. Wystawy w sklepach będą dostępne dla klientów do 23 sierpnia 2015 roku.



OSRAM

DIARUN

MUSICI

AL

P

sens

Clasie

tripista.pl

M

epora.lafz.pl

IKTYWII

S

szczegóły na www.multikino.pl



60 lat Pałacu Kultury i Nauki, centralnego obiektu Warszawy

Dar Stalina okazał się bardzo praktyczny

Już w 1936 r. w miejscu obecnego Pałacu Kultury i Nauki planowano wybudowanie gmachu, którego przedstawiony na wystawie „Warszawa przyszłości” projekt do złudzenia przypominał dzisiejszy PKiN. Była to zaproponowana przez Juliusza Nagórskiego 250-metrowa schodkowa Wieża Niepodległości z nadajnikami radia

Projekt wieży był jednym z elementów zainicjowanego przez prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego planu rozbudowy miasta, którego szczegóły miały zostać zaprezentowane podczas planowanej na 1943 r. wystawy światowej. Ze względu na wybuch II wojny światowej cały ten plan pozostał na papierze. Ale nie całkiem zarzucony. W lipcu 1951 r. Warszawę wizytował minister spraw zagranicznych ZSRR Władimir Molotow, który przedstawił propozycję wybudowania w centrum stolicy wieżowca podobnego do tych, które radzieccy architekci stawiają w Moskwie. Miał to być dar generalissimusa Józefa Stalina dla bratniego narodu polskiego. Polski rząd zgodził się przyjąć hojny dar, choć ówczesny prezydent Polski Bolesław Bierut ostro się temu sprzeciwiał.

Uchwałą z dnia 5 kwietnia 1952 r. Związek Radziecki wziął na siebie wszelkie koszty. Ustalono też, że tam gdzie koszty transportu z Rosji będą wyższe niż koszty wydobycia w Polsce, zostaną zastosowane materiały polskie. W budowie pałacu użyto m. in. granitu strzegomskiego oraz pińczowskiego wapienia. Polscy urbanisci proponowali postawienie budynku na Pradze w rejonie Portu Praskiego, na Grochowie w rejonie ronda Wiatraczna, bądź na Mokotowie w rejonie Puławskiej i Rakowieckiej. Ostatecznie zdecydowano się na obecną lokalizację. Planowane funkcje obiektu to m. in. wyższa uczelnia, kompleks administracyjny

no-mieszkalny, bądź apartamentowiec. Podstawowym zadaniem, którym obciążono stronę polską, było przygotowanie terenu pod budowę. Wyburzono ponad 100 kamienic i przesunięto linię średnicową. Zespół radzieckich architektów pod kierownictwem Lwa Rudniewa, zachwycony polską architekturą przedwojenną, wprowadził do projektu wiele typowo polskich elementów. Sam Rudniew zdecydował, że budynek będzie miał wysokość 160, a z iglicą 230 metrów.

W dniu 21 kwietnia 1952 r. Prezydium Rządu przyjęło uchwałę o szkieletowym projekcie PKiN. Pierwsze radzieckie koparki wjechały na budowę 2 maja 1952 r. Do 4 października wylano fundamenty pod gmach. Prace szły w niewiarygodnym tempie. W styczniu 1953 r. stał już stalowy szkielet, a w lutym rozpoczęto wypełnianie go 40 milionami cegieł. 7 marca 1953 r., dwa dni po śmierci wodza narodu radzieckiego, wspólną uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów PRL nadano budynkowi nazwę Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina. Już 17 listopada 1953 r. zamontowano na budynku iglicę i przystąpiono do wykańczania wnętrza.

Pomieszczenia wypełniano marmurami, pojawiały się meble, windy, żyrandole, zamontowano klimatyzację, zbudowano główne wejście. Do początku maja wyburzono wszystkie ruiny przedwojennych kamienic, które znajdowały się jeszcze na placu budowy. Jesienią ustawiono we wnękach wokół PKiN rzeźby przedstawiające cnoty marksizmu i leninizmu. Prace wykończeniowe trwały do lipca 1955 roku. W dniu 21 lipca podpisano protokół o przekazaniu PKiN do użytkowania, a dzień później, w dniu święta narodowego, udośćniono go społeczeństwu. Na budowie pracowało około 3,5 tysiąca rosyjskich robotników. W wyniku wypadków zginęło ich 16. Zostali pocho-

wano we własnej kwaterze na Cmentarzu Prawosławnym na Woli.

Od dnia otwarcia PKiN stał się jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc w kraju. Powstały kina (KDF Wiedza, Przyjaźń i Młoda Gwardia), teatry (Dramatyczny, Klasyczny, Lalka), muzea (Techniki, Ewolucji), restauracje (Trojka i Kongresowa), instytucje naukowe oraz sale wystawowe. Organizowano w PKiN różnego typu targi, dawniej m. in. także targi książki oraz targi turystyczne, jak również słynne w czasach PRL sylwestrowe bale przodowników pracy, na których obowiązkowo płaśali ówczesni przywódcy PZPR i członkowie rządu zmieszani z wybranymi przedstawicielami ludu pracującego.

Jednak dumą Pałacu są sala konferencyjno-widowiskowa na 3000 osób, nazwana Salą Kongresową, oraz Pałac Młodzieży – placówka wychowania pozaszkolnego, która rozpoczęła działalność 5 kwietnia 1955 r. Z założenia PM miał służyć dzieci wyróżniając się dobrymi wynikami w nauce i wzorowym zachowaniem, jednak z czasem formuła ta została zmieniona i zaczęto przyjmować dzieci chcące rozwijać swoje zainteresowania, przy czym średnia ocen w szkole nie była decydująca. Powstały samorzady w poszczególnych pracowniach i działach. W 1958 r. wprowadzono trzy odznaki Pałacu Młodzieży – Brązową, Srebrną i Złotą. Do 2000 r. w zajęciach Pałacu Młodzieży wzięło udział ponad pół miliona dzieci i młodzieży. Corocznie podczas wakacji – w ośrodku PM w Pieczarkach z salami gimnastycznymi i basenem, który w 2013 r. został kompleksowo odremontowany – organizowane są obozy młodzieżowe.

Natomiast Sala Kongresowa to przede wszystkim miejsce partyjnych spędów i występów artystów z najwyższej półki, m. in. kultowego jazzmana Milesa Davisa czy słynnej kapeli rockowej The Rolling

Stones w dniu 13 kwietnia 1967 r. Był to jedyny w historii występ tego zespołu w komunistycznym kraju. Liczba osób, które klną się na wszystkie świętości, że obserwowały występ na żywo w Sali Kongresowej, kilkudziesięciokrotnie przekracza jej pojemność. Ponoć Stonesi zapłatę w złotych w całości przeznaczyli na zakup wagonu polskiej wódki, który wysłali do Londynu. Lider zespołu Mick Jagger zjadł rzucone na scenę przez rozentuzjowanych fanów kwiaty. Dzień przed koncertem Stonesi ruszyli w cug ładując w popularnym wówczas klubie Kamieniołomy, mieszczącym się w podziemiach Hotelu Europejskiego. Tam uraczyli się polską okowitą do tego stopnia, że wrócili do pokojów na czworakach. Nie przeszkodziło im to nazajutrz całkowicie odmienić muzyczną świadomość polskiej młodzieży. Przed PKiN kilkunastotysięczny tłum stał się z milicją, użyto pałek i armatek wodnych.

Pałac ma także swoją ciemną stronę w historii naszego miasta. Już w 1956 r. rozpoczęła się seria samobójczych skoków z tarasu widokowego na 30. piętrze na wysokości 114 m. Jako pierwszy skoczył Francuz, po nim jeszcze siedmiu Polaków. Samobójstwa ukrócono poprzez zamontowanie na tarasie potężnych krat. Przez całe dekady każdy oficiel odwiedzający Warszawę był obowiązkowo prowadzony do PKiN. Obiekt zwiedzała m. in. pierwszy sekretarz KC KPZR Nikita Chruszczow, szach Iranu Reza Pahlavi, przywódca Wietnamu Ho Chi Minh, czy przywódca Korei Północnej Kim Ir Sen. W sylwestrową noc 2000 r. na 42. kondygnacji Pałacu został uruchomiony zegar milenijny, drugi co do wielkości tego typu chronometr w Europie. Jest to zarazem najwyższej położony zegar wieżowy na świecie. Jego replika znajduje się w holu głównym PKiN na wprost głównego wejścia. Obecnie Pałac jest siedzibą wielu firm oraz instytucji użyteczności publicznej.

Podługich zabiegach Pałac Kultury i Nauki miał zostać wpisany na listę zabytków w styczniu 2007 r., lecz procedura została zablokowana przez wojewodę mazowieckiego. Był to efekt nagonki prowadzonej przez pravicową ekstremę, która chciała wymusić na władzach państwowych i samorządowych podjęcie decyzji o wyburzeniu PKiN jako symbolu naszego zniewolenia. Na szczęście zwyciężył rozsądek i w dniu 2 lutego 2007 r. Maciej Czeredys, zastępca mazowieckiego konserwatora zabytków, podpisał decyzję o wpisaniu PKiN do rejestru zabytków. W połowie 2013 r. do stołecznego ratusza zgłosiły się prywatne firmy z ofertą kompleksowego oczyszczenia elewacji w zamian za umieszczenie na rusztowaniach wielkoformatowych reklam. I w tym przypadku rozsądek wziął górę. W lipcu 2014 r. władze stolicy zdecydowały, że na PKiN nie będzie można wieszać żadnych placht reklamowych.

Pałac Kultury i Nauki ma 42 kondygnacje, których łączna wysokość wynosi 167,68 m. Ostatnie kilkadziesiąt metrów to wieża o wymiarach podstawy 41 na 41 m. i wysokości 40 m. Gmach wieńczy iglica, której szczyt umiejscowiony jest na wysokości 230,68 m. Dzięki temu Pałac jest najwyższym budynkiem w Warszawie i w Polsce. Jego długość wzduż ul. Marszałkowskiej wynosi 254 m., a wzduż Alej Jerozolimskich 212 m., co daje powierzchnię 66.600 mkw. powierzchni podstawy. W PKiN znajduje się 3.288 pomieszczeń o całkowitej powierzchni około 123 tysięcy metrów kwadratowych. Kubatura całego obiektu wynosi 817 tysięcy metrów sześciennych i daje to jej drugą lokatę w Warszawie. Od 2012 r. palmę pierwszeństwa zabrał Pałacowi Stadion Narodowy, którego łączna kubatura wynosi ponad 1 milion metrów sześciennych.

Opracował Tadeusz Porębski
Źródła: Internet, opracowania warszawianistyczne

NOWOŚĆ

Energooszczędne rozwiązanie w najlepszym stylu

Współczynnik przenikania ciepła dla całego okna $U_w=0,9 \text{ W/m}^2\text{K}^*$.

LETNIE PROMOCJE

7 lat
GWARANCJI

OKUCIA ROTO NTS W KOLORZE CZARNYM

niepowtarzalny charakter oraz większa odporność na korozję

2-KOMOROWE ZESPOLENIE SZYB $U=0,5$

bardzo duża izolacja cieplna zbliżona do izolacyjności muru

GRUBOŚĆ ŚCIANEK ZEWNĘTRZNYCH – NAJWYŻSZA KLASA A

naroża okien wykonane z profili w klasie A są mocniejsze o ponad 20% od profili klasy B

5-KOMOROWY SYSTEM Z GŁĘBOKOŚCIĄ ZABUDOWY 70 MM

ochrona cieplna na najwyższym poziomie

LISTWA PODPARAPETOWA Z USZCZELKĄ

optymalne połączenie okna z parapetem oraz doskonała izolacyjność termiczna i akustyczna

TERMICZNA RAMKA MIĘDZYSZYBOWA

większa o 6% izolacyjność cieplna całego okna oraz redukcja zjawiska kondensacji pary wodnej

5-KOMOROWE, PÓŁZLICOWANE SKRZYDŁO 84 MM

możliwość szklenia zespoleniami o grubości do 50 mm

WZMOCNIENIE ZAMKNIĘTE W RAMIE

najwyższe parametry w zakresie statyki oraz bezpieczeństwa

V70 OPTIMAL BLACK

V70 OPTIMAL BLACK to doskonałe połączenie designu, ceny, energooszczędności, a także wyjątkowej trwałości produktu. To nowa propozycja okien Premium dla osób, które oprócz unikatowego wzornictwa, poszukują także produktu o bardzo niskim współczynniku przenikania ciepła w atrakcyjnej cenie. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom, V70 OPTIMAL BLACK wyróżnia się wysoką energooszczędnością, a także wyjątkowym i ciekawym wzornictwem, nadającym wnętrzu indywidualny charakter.

Salon sprzedaży EKO-BUD

Warszawa

Ursynów, ul. Roentgena 45 paw. 4B
tel./fax 644 73 63, tel. kom. 0602 62 72 32

Wołomin, ul. 1-go Maja 26B
tel./22/7871910, tel/fax 22/7871646

raty

rabaty

bezpłatny pomiar

doradztwo

fachowy montaż

Niezwykłe życie i dokonania błogosławionego Władysława z Gielniowa, patrona Warszawy

Pionier mowy polskiej i polskiej muzyki

Bł. Władysław z Gielniowa (ok. 1440-1505), wybitny członek zakonu bernardynów, kaznodzieja i prawodawca zakonu, poeta (jeden z pierwszych poetów piszących po polsku), kompozytor – to w dziejach Kościoła w Polsce człowiek niezwykły. Nie nosił zbroi ni miecza, lecz habit i pióro.

Gdy rycerze zbrojni walczyli na Wołoszczyźnie i Bukowinie, on tworzył pieśni (w tym psalmy) po łacinie i po polsku, łamał stereotypy myślenia i postaw, wytyczał mozolnie, lecz skutecznie nowe horyzonty, skupiając uczucia i dążenia swoich słuchaczy wokół nadrzędnych wartości publicznych. A czynił to z wyjątkowym zapalem i oddaniem, nie troszcząc się o bogactwa materialne i wygody osobiste. Był bowiem rycerzem ducha i myśli wnoszącym nieprzemijające i godne kontynuowania wartości do skarbicy narodowej. Może więc i powinien być wzorem nie tylko dla przeszłości.

Urodził się około 1440 r. w Gielniowie, w rodzinie mieszczań Piotra i Anny. Na chrzcie otrzymał prawdopodobnie imiona Jan i Marcin. Po ukończeniu miejscowej szkoły parafialnej, uczył się w szkole katedralnej przy Kościele Mariackim w Krakowie. Zapisał się także na studia w Akademii Krakowskiej. Ale po kilku miesiącach zrezygnował i 1 VIII 1462 r. wstąpił do zakonu św. Bernarda ze Sieny (od którego franciszkański zakon braci młodszych w Polsce, Jugosławii i na Węgrzech zwie się zakonem bernardynów). Przyjął – na cześć króla węgierskiego o rodowodzie polskim, św. Władysława – zakonne imię Władysław (w wersji zlatynizowanej Ladislaus). Służbę zakonną i duszpasterską pełnił głównie w Krakowie, Warszawie, Płocku i prawdopodobnie w Wielkopolsce.

W Warszawie, przy Przedmieściu Czerskim (obecnie Przedmieście Krakowskie), pierwszy klasztor bernardynów ufundowała w 1454 r. księżna Anna Mazowiecka. Tu o. Władysław odbył nowicjat i studia kleryczne, zakończone święczeniami kapłańskimi. Księżna chętnie słuchała jego kazań i rad, doceniając – jak świadczą zapisy historyczne – jego mądrość, zacność czynów i ukochanie ludu. Wywierał on, jako kaznodzieja, poeta, kompozytor, organizator i prawodawca zakonnny, duży wpływ na ludzi i sprawy publiczne. Dlatego też, aż sześciokrotnie, powierzano mu (w latach 1487-1489, 1497-1499) z wyboru funkcje zwierzchnika (wikariusza) prowincji zakonu bernardynów w Polsce. Przemierzał wówczas – zwykle pieszo i boso – tysiące kilometrów, wizytując wszystkie polskie placówki (klaszatory i domy zakonne) bernardynów. Dwukrotnie – także pieszo i boso – uczestniczył, jako zwierzchnik prowincji, w kapitułach generalnych zakonu w Urbino i Mediolanie. Sposobem życia i misji ewangelizacyjnej był on, więc – co warto przypomnieć współczesnym – bliski stylowi i treści posłannictwa św. Franciszka z Asyżu.

Błogosławiony Władysław słynął jako płomienny kaznodzieja (orator ferventissimus); więc kościół warszawski i przyległy plac zwykle nie mogły pomieścić słuchaczy. Kazał, bowiem nie tylko z wielkim zapalem, lecz – co najważniejsze – zrozumiałe i w sposób trafiający do serc i umysłów. Rychło, bowiem pojął, że do rzesz wiernych nie można trafić posługując się językiem dla nich niezrozumiałym, spetryfikowanym w tradycyjnych tekstach łacińskich. Począł, przeto głosić kazania po polsku, często we – właściwej jego otoczeniu w Gielniowie – mowie wiązanej, czyli wierszem przeplatanyim śpiewem. Stykając się z ludem – napisał w 1978 roku. ks. Wincenty Zaleski – bł. Władysław docenił jak wielkie znaczenie ma dla ludu polskiego pieśń w jego ojczystym języku śpiewana. Jest to prawda, ale chyba nie cała; bowiem bł. Władysław nie tylko stykał się z ludem, lecz był – jak na tamte czasy – jego wysoko upodmiotowioną cząstką.

Był synem tegoż ludu, nacechowanego wielkim poczuciem rytmu i pieśni, które – jako dziecię – przejął od swojej matki i najbliższego otoczenia (prawdopodobnie, jak niemal 400 lat później, urodzony w pobliskiej Przysusze, Oskar Kolberg, czy najslawniejszy kompozytor polski Fryderyk Chopin, którego twórczość została przepojona folklorem Mazowsza).

Rychło też – kontynuuje ks. Zaleski – zaczął sam pisać pieśni religijne na różne okazje roku kościelnego i do Najśw. Maryi Panny. W taki to sposób powstała nowa

skami “Jan z Gielniowa” lub “Jan Gielniowczyk”). Niektóre motywy “Żołtarza” trafiły – poprzez kancjonały katolickie i protestanckie (bo i w tej odmianie chrześcijaństwa znalazły uznanie) – do folkloru, a stąd ponownie do utworów artystycznych.

Z wrot “za pieniądze nędzne” znalazł się – jako motyw z folkloru mazowieckiego – w Mazurku C-dur op.68 Fryderyka Chopina. Dowodzi to, że “szkoła bernardyńska”, a ściślej “szkoła Władysława z Gielniowa”, prezentująca w formach religijnych swoje utwory, jednocześnie

Bł. Władysław zmarł 4 lub 5 V 1505 r. Był już wielce wyczerpany niezwyczajną aktywnością, a w przeddzień śmierci dodatkowo płomiennym kazaniem, podczas którego – według legendy – miał unieść się w powietrze. Pogrzebano go w Kościele św. Anny w Warszawie, część prochów przeniesiono później do Krakowa. Już za życia uznawany był przez liczne rzesze za cudotwórcę, obrońcę przed zarazą i pożarem. A liczne przejawy jego kultu trwają od 500 lat. Dają temu wyraz, z zasady bezimienne, pieśni, goździki, hymny, litanie, epitafia, modli-

scu. Zdobia ją zawsze świeże kwiaty i dekoracje. Wyjątkową estymą cieszy się “Pieśń o Bł. Władysławie z Gielniowa”, będąca lokalnym znamieniem folkloru opoczyńskiego. Działa tu jego imienia Koło Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania Muzycznego (jedyny tego rodzaju koło na wsi polskiej). Organista Aleksander Kośla i jego żona Helena znali niemal wszystkie utwory Błogosławionego. Gromadzili także publikacje na jego temat.

W Warszawie prochy Błogosławionego z Gielniowa umieszczono początkowo w grobie. W 1572 r. – na skutek narastania jego kultu – ulokowano je w cynowej trumnie w pobliżu wielkiego ołtarza Kościoła św. Anny. Ceremonia odbyła się w czasie sejmu walnego, w obecności króla Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki, późniejszej królowej i żony Stefana Batorego. W 1604 r. Bł. Władysław uznano za patrona Warszawy (oficjalnie patronem Warszawy ogłosił go jednak dopiero Jan XXIII w 1962 r.), a w 1612 r. opublikowano po raz pierwszy jego życiorys. Następnie prochy Bł. Władysława umieszczono w dobudowanej specjalnie w latach 1629-1635 kaplicy Kościoła św. Anny (Fundacja Zofii Krzyskiej). Mimo różnych kolei losu, spoczywają tam do dziś. W 1750 r. Władysław z Gielniowa został uznany za błogosławionego. Od 1963 r. trwa proces kanonizacyjny, w którego wyniku może być uznany za świętego.

Szczegóło z życia Bł. Władysława podał, znający go osobiście, bernardyn Jan Komorowski w swej kronice pt. “Memoriale Ordinis Fratrum Minorum” (ok. 1512 r.). Wśród współczesnych dzieł traktujących o jego życiu i działalności, a także inicjatyw można wymienić:

– Wiesława Wydry, “Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej”, Wydawnictwo Księgarski Bestseller, Poznań 1992;

– Teresy Sozańskiej-Czajkowskiej, “Błogosławiony Władysław z Gielniowa. Patron Polski i Litwy. Kompozytor i autor polskich pieśni religijnych”, Warszawa 1991.

– Aktywność Polskiej Sekcji Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania Muzycznego (International Society for Music Education - ISME), której członkiem Zarządu Głównego była dr Teresa Sozańska-Czajkowska, przyczyniła się do upamiętnienia Bł. Władysława z Gielniowa, jako kompozytora. Zaowocowała ona: odsłonięciem tablicy pamiątkowej ku czci Błogosławionego na kościele parafialnym w Gielniowie (1987) i powołaniem w teje osadzie - wymienionego już - koła ISME, odsłonięciem analogicznej tablicy na Kościele św. Anny w Warszawie (1988), wybiciem medalionu na pamiątkę Bł. Władysława z Gielniowa, odsłonięciem tablicy upamiętniającej na kościele św. Andrzeja w Warszawie. Wzniesienie nowego, konsekrowanego w 200 r. Kościoła parafialnego na warszawskim Ursynowie (ul. Przy Bażantarni) pod jego wezwaniem jest wymownym wyrazem żywotności kultu Bł. Władysława z Gielniowa.

Czy jednak nie warto zastanowić się nad kolejnymi, służącymi dobru ludzi i kraju, formami kulturywania pamięci i krzewienia twórczej myśli tego i innych mocarzy ducha i słowa? Mam tu na uwadze takie formy, jak:

– podniesienie Kościoła Parafialnego w Gielniowie lub na warszawskim Ursynowie (albo obu tych świątyń) do rangi bazyliki Bł. Władysława z Gielniowa;

– popularyzowanie za ich pośrednictwem dorobku intelektualno-ideowego takich polskich mocarzy ducha i słowa, jak Bł. Władysław z Gielniowa, Jan Kochanowski, Mikołaj Rej, Jan Pawł II (m. in. przesłań w sprawie godności ludzkiej, pokojowego współzycia ludzi i narodów, ochrony przyrody);

– organizowanie koncertów opartych na dorobku Bł. Władysława z Gielniowa, Fryderyka Chopina i innych kompozytorów.

dr Stanisław Abramczyk



Szanowny Pan Redaktor Tadeusz Porebski

W marcu ubiegłego roku (po e-mailu „wizyty receptowe” z 11/03/2014 r.) byłem u Pana w redakcji, opowiadając o moich staraniach o upoważnienie lekarzy do wystawiania pacjentom przewlekle chorym recepty na okres do 360 dni stosowania leku. Bardzo miłe wspominać ponadgodzinną rozmowę z Panem i dlatego pragnę poinformować, że w tym roku lekarze polscy zostali uprawnieni do wręczenia pacjentowi za jednym razem trzech recept, każda na 120 dni, odpowiednio datowanych, na łączny okres zażywania lekarstwa przez 360 kolejnych dni!

Patrz: www.mz.gov.pl/leki/zasady-wydawania-lekow-z-apteki/recepta.

Myszę, że starania o przeniesienie do polskiej służby zdrowia rozwiązań zbliżonych do stosowanych od lat w innych krajach (lekarz wydaje pacjentowi receptę, na której zaznacza liczbę jej powtórzeń w aptece – maksimum 4 powtórzenia, każde co 90 dni), rozpoczęte przeze mnie w lutym 2012 roku listem do ówczesnego ministra zdrowia, kontynuowane na wiele innych sposobów, a zakończone interpelacją poselską nr 20590 z sierpnia 2014 roku i jej powtórzeniem (monitem) z grudnia 2014 roku skierowanym do ministra zdrowia, przyczyniły się do podjęcia przez niego odpowiednich działań korzystnych dla pacjentów i lekarzy, gdyż oszczędzającym im wiele milionów godzin w skali roku, tracących wcześniej na powodu ociężałości biurokratycznej.

W obliczu ogromu problemów naszej służby zdrowia jest to drobne osiągnięcie. Ale konkretne i korzystne m. in. dla milionów pacjentów przewlekle chorych. Wprawdzie doszło do niego z inicjatywy jednego aktywnego wyborcy, lecz zostało wsparte przez wielu ludzi, w tym przez energiczną posłankę na Sejm – autorkę interpelacji nr 20590. Trudno się oprzeć ogólniejszej refleksji, że gdyby nasi parlamentarzyści, których mamy więcej aniżeli siedem razy liczniejsze Stany Zjednoczone, oraz wysocy urzędnicy, których mamy również dużo, wspólnie zajęli się konkretnymi usprawnieniami życia zbiorowego w Polsce, to nasze życie nasze stałoby się łatwiejsze.

Z poważaniem
Ryszard Walicki

Krew potrzebna „na już”



Warszawskie Centrum Krwiodawstwa bije na alarm. Zapasy krwi spadły do poziomu krytycznego. Centrum apeluje do każdego o oddawanie tego niezastąpionego leku.

Tak dzieje się zawsze w okresie wakacyjnym. Banki krwi świecą pustkami, a krew wydawana jest obecnie tylko ciężko chorym i ofiarom wypadków. Dlatego Warszawskie Centrum Krwiodawstwa prosi o pomoc każdego, kto może krew oddać.

Sama procedura oddawania krwi nie jest skomplikowana. Wystarczą chęci i dobry stan zdrowia. Krew może oddać każdy pomiędzy 18, a 65 rokiem życia. Podczas rejestracji należy posiadać dokument ze zdjęciem, numerem PESEL i adresem. Potencjalny dawca musi również wypełnić szczegółową ankietę dotyczącą stanu zdrowia. Przed oddaniem krwi pobierana jest próbka, a lekarz decyduje o tym, czy dawca spełnia wszystkie wymagania. Każdy kto zdecydował się na oddanie krwi powinien się odpowiednio przygotować - zjeść lekkostrawne śniadanie, nawodnić organizm i nie pić alkoholu minimum 24 godziny przed pobraniem. Dawca nie może też przyjmować żadnych leków. Wszystkie procedury, łącznie z pobraniem krwi, nie trwają dłużej niż godzinę.

Gdzie można się zgłosić? W Warszawie działają cztery takie punkty: przy Saskiej 63/75, w Szpitalu Bielańskim ul. Cegłowska 80, przy Nowogrodzkiej 59 oraz w Centrum Zdrowia Dziecka al. Dzieci Polskich 20. Aktualny stan zapasów krwi można też śledzić za pomocą strony internetowej www.rckik.warszawa.com.pl.

Agnieszka Pająk - Czech

RODZINA W SIECI Bezpieczeństwo w Internecie

W ramach projektu „Rodzina w sieci” finansowanego przez Biuro Edukacji Urzędu m.st. Warszawy Fundacja D.O.M. organizuje w lipcu zajęcia dla dzieci i młodzieży oraz całych rodzin, podczas których wprowadzane są elementy wiedzy medialnej oraz profilaktyki zagrożeń w Internecie oraz bezpieczeństwa w sieci. Organizujemy następujące bezpłatne zajęcia i warsztaty:

Bezpieczny komputer – zajęcia dla dzieci i młodzieży:

poniedziałki, od 14.00 do 18.00

środy, od 14.00 do 18.00

piątki, od 14.00 do 18.00

Sobotnie rodzinne śniadania z komputerem - zajęcia dla rodzin, rodziców, dziadków, opiekunów: w każdą sobotę lipca od 10.00 do 13.00.

Facebook in English – warsztaty dla młodzieży jak bezpiecznie używać angielskiego na Facebook’u.

21.07. (wtorek) godz. 12.00-13.00;

23.07. (czwartek) godz. 12.00-13.00;

24.07. (piątek) godz. 16.00-17.00;

27.07. (poniedziałek) godz. 16.00-17.00;

29.07. (środa) godz. 16.00-17.00

Praktyczny Internet – warsztaty z praktycznymi wskazówkami na temat bezpieczeństwa w sieci dla osób dorosłych korzystających z portali społecznościowych, czatów, wyszukiwarek internetowych, poczty:

29.07 (środa) 18.00 – 19.00

22.07 (środa) 18.00 – 19.00

24.07 (piątek) 18.00 – 19.00

Zapisy pod numerem telefonu 22 845 60 16, lub mailem na klub@dom.org.pl. Liczba miejsc ograniczona. Wszystkie zajęcia są bezpłatne i odbywają się na Mokotowie przy Madalińskiego 69a.

Nuda w Wilanowie...



Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie zaprasza wszystkich odczuwających potrzebę odpoczynku i chwilowego niezajmowania się czymkolwiek na letnie Dni Nudy.

Tytuł projektu jest nieco przewrotny. Ma na zasadzie przeciwieństwa pokazać, że to, co kojarzy się z nudą, może być interesujące i inspirujące. Czasem warto zrobić coś pozornie nudnego i pozwolić sobie na odpoczynek od zalewu informacji. Uporczywie wytwarzamy w sobie stan zajętości, bo inaczej nie umiemy funkcjonować. Nuda nie zawsze musi oznaczać czas stracony i bezproduktywny.

Organizatorzy chcą zmienić postrzeganie muzeum jako instytucji nudnej, która nie ma wiele do zaoferowania odbiorcy.

Tu można odpocząć dlatego Muzeum Pałacu w Wilanowie zaprasza na nudne leżakowanie, wykłady o nudzie w Wozowni oraz dwa pozornie nudne spacer tematyczne.

Liczba miejsc na wykłady i spacer tematyczne jest ograniczona, nie obowiązuje rezerwacja. Leżakowanie i uczestnictwo w wykładach są bezpłatne, spacer – w cenie biletu do pałacu (zbiórka w szatni).

Nudne leżakowanie w parku wilanowskim trwa od 23 lipca do 20 sierpnia w godzinach otwarcia parku, wstęp bezpłatny.

W przedostatnie czwartki lipca i sierpnia można przyjść do parku na chwile ożywej bierności i twórczego relaksu. Dla dorosłych przewidziany jest wypoczynek na leżakach i kocach. Najmłodszych zainteresuje z pewnością wyprawa w świat gier i rozrywek rodem z XVII w.

Amatorzy czytania w plenerze mogą sięgnąć po lekturę do regałów z książkami do wypożyczenia na pergoli przy wejściu do ogrodów. Akcja „Parkowanie z książką” trwa do 31 sierpnia.

25 lipca o godz. 17:00 - Nuda w sztuce i nuda tworzenia (wykład w Wozowni), wstęp bezpłatny.

Mirosław Miroński

Jazz na Starówce

Międzynarodowy Plenerowy Festiwal Jazz na Starówce trwa. Fani muzyki jazzowej mają nie lada gratkę. Na festiwalowej scenie pojawiają się prawdziwi giganci Jazzu. Wśród nich Charnett Moffett's Network feat, Stanley Jordan, Cyrus Chestnut, Jeff „Tain” Watts i inni...

25 lipca wystąpi Shai Maestro Trio (Izrael) nazywany „geniuszem fortepianu”. Przez 5 lat współtworzył słynne Avishai Cohen Trio. Od 5 lat prowadzi swój zespół (peruwiański kontrabasista Jorge Roeder i izraelski perkusista Ziv Ravitz). Grają na całym świecie wzbudzając zachwyty publiczności i krytyków. Występowali z grupą Chicka Corei, Esperanzy Spalding i Diany Krall.

1 sierpnia wystąpi Wojciech Konikiewicz. Jeden z najciekawszych i kreatywnych muzyków polskiego jazzu. Pianista, kompozytor muzyki improwizowanej, współczesnej, elektronicznej, filmowej, teatralnej. Znany i ceniony lider projektów, koncertów, spektakli muzyki elektronicznej. Współpracuje z plejadą polskich i zagranicznych muzyków.

Międzynarodowy Plenerowy Festiwal Jazz na Starówce jest jednym z najpopularniejszych i największych – pod względem liczby publiczności, festiwałem jazzowym w kraju. To jedyny tego typu adresowany do szerokiego audytorium plenerowy festiwal jazzowy w Polsce o bezpłatnej formule.

Mirosław Miroński



Piórem Derkacza

Rafał Majka

kolarz grupy Tinkoff



Déja vu, tak można określić to, co zrobił Rafał Majka na 11. etapie Tour de France. Dokładnie rok temu Majka zrobił to samo i na dodatek wygrał jeszcze jeden etap zostając „królem gór”. Czy w tym roku pojedzie tak dobrze, następne etapy pokażą. Wakacje to dobry czas na déjavu. Można jechać tam, gdzie chciałoby się być, lub wydawałoby się nam, że tam już byliśmy. Można osobie leżącej obok na kocu powiedzieć, że gdzieś już spotkaliśmy się, bo twarz i figura jakiegoś dziwnie znajoma. Skora Rafał Majka realizuje to, co wydawałoby się niemożliwe, to nam wszystkim pozostaje też korzystać z tego dziwnego zjawiska, jakim jest déjavu.

Jerzy Derkacz

Gadka Tadka

Czy chcemy miernych, ale wiernych?

Pan poseł Janusz Palikot albo drze z nas łacha, albo coś jest nie tak z jego polityczną wyobraźnią, albo też, co najgorsze, publicznie ściemnia przedkładając interes własny ponad interes państwa. Chodzi o patologiczny wręcz wstręt lubelskiego posła do Jednomandatowych Okręgów Wyborczych, zwanych potocznie JOW-ami. Hasło „NIE dla JOW” stało się kolejną wyborczą wizytówką Palikota, za pomocą której chce zawojuować wyborców i ponownie wejść do Sejmu. Przedtem na jego wizytówce widniały hasła o zwalczaniu krzyży w urzędach administracji państwowej, czy legalizacji „marchy”. Nie przysporzyły one filozofowi z Lublina milionów zwolenników, a wprost przeciwnie - jego ugrupowanie z poważnej siły politycznej przepoczwarzyło się w kanapę. Na którymś z ostatnich wieców starszy pan krzyknął mu z ironią w twarz: „Miałeś chamski złoty róg...”

Problem z Palikotem jest taki jak na wstępie felietonu - nie wiadomo, o co mu się konkretnie rozchodzi, jak powiedziałby Ferdek Kiepski. Ostatnio w TVN znów nucił swoją piosenczkę o tym, że JOW-y to żaden lek na uzdrowienie naszego systemu politycznego, bo wzmacniają dwie największe partie i czynią scenę polityczną dwubiegunową. Tradycyjnie, jak większość przeciwników JOW-ów, bredził o nieskuteczności tego systemu wyborczego, przywołując kompletnie nietrafione przykłady, jak wybory do polskiego Senatu oraz klęskę partii UKIP Nigela Farage'a w ostatnich wyborach do Izby Gmin. Mają one świadczyć o tym, że zmiana ordynacji wyborczej w Polsce nic nie da, bo JOW-y wcale nie gwarantują sprawiedliwego wyniku wyborów. Jest właśnie na odwrót.

Dlaczego oba przykłady, najczęściej przywoływane przez przeciwników JOW-ów, są chybotliwe? Jak idzie o polski Senat, to, po pierwsze, frekwencja wyborcza sięga dna; po drugie zaś, kraj został podzielony na 100 wielkich okręgów wyborczych, dlatego mało kto zna nazwiska kandydatów na senatorów. Jeśli wprowadzono by JOW-y, Polska zostałaby podzielona na 460 niewielkich okręgów wyborczych (tyle jest miejsc w Sejmie), co skutkowałoby m. in. tym, że kandydaci byłiby bardzo blisko wyborców. Natomiast jeśli chodzi o UKIP, która mimo zdobycia 12,2 proc. głosów wywalczyła tylko jeden mandat w brytyjskiej Izbie Gmin, wytłumaczenie jest jeszcze bardziej proste.

Otóż w każdym okręgu, z wyjątkiem jednego w Clacton, kandydaci UKIP zajmowali drugie lub dalsze miejsca. Tym samym, pomimo 3,8 miliona zdobytych głosów poparcia w całym UK, partia wywalczyła tylko jeden mandat. Bo w systemie JOW, aby zasiąść w parlamencie, trzeba w swoim okręgu WYGRAC, czyli przekonać do siebie wyborców i tym samym zdobyć największą liczbę głosów. Przykładem może być sam Nigel Farage, który w okręgu South Thanet zdobył 16 026 głosów,

„Problem z Palikotem jest taki jak na wstępie felietonu - nie wiadomo, o co mu się konkretnie rozchodzi, jak powiedziałaby Ferdek Kiepski”

ale na jego konkurenta, kandydata Partii Konserwatywnej Craigia Mac Kinlaya, oddano 18 848 głosów i to on zasiadł w Izbie Gmin. Natomiast szkocka SNP zdobyła zaledwie 4,8 proc. głosów, a wprowadziła do Izby Gmin aż 56 deputowanych, ponieważ jej kandydaci startowali w okręgach o znacznie mniejszej liczbie mieszkańców i WYGRYWALI. Bardzo proste.

To, co poseł-filozof bredzi w mediach o JOW-ach, nie trzyma się kupy. Wpierw powiada w TVN, że zmiana obecnego systemu wyborczego na JOW-y nic nie da. Nieprawda - podnieś jakość Sejmu, bo znikną tzw. mierni, ale wierni, którzy w sposób wniwobodniczy służą partyjnemu wodzom, a nie społeczeństwu i w zamian za to nagradzani są przez wodzów wysokimi miejscami na listach wyborczych, co gwarantuje im mandaty. JOW-y to szansa na wejście do Sejmu osób znanych ze swych dokonań, mających nieposzlakowaną opinię i szanowanych na swoim terenie. Dotychczas takie osoby nie miały żadnych szans na reprezentowanie swoich wyborców w parlamencie, ponieważ nie są członkami żadnej partii politycznej. Lubelski mędrzec tradycyjnie straszył wzmocnieniem największych partii i utworzeniem się dwubiegunowej sceny politycznej. To jest oczywiste, nieuchronne i dobre dla kraju. Zamiast wiecznie skłóconych politycznych kanap dwa potężne wiodące ugrupowania. Mieliśmy już kiedyś skłócony Sejm, gdzie każdy ciągnął postaw czerwonego sukna w swoją stronę. Skończyło się to utratą niepodległości na długie 123 lata.

Nasza scena polityczna od lat jest rozdrobniona i chaotyczna, dlatego Polacy coraz bardziej pragną trwałej sceny dwubiegunowej. Taką mamy m. in. w Wielkiej Brytanii (torysi kontra laburzyści), w USA (demokraci kontra republikanie), Kanadzie i wielu krajach Ameryki Środkowej oraz Południowej, jak również w części byłych brytyjskich kolonii w Afryce. Warto dodać, że wybory w tych krajach odbywają się w systemie JOW. Więc niech Palikot nie straszy Polaków i nie klepie bzdur.

W TVN twórca kanapy pod nazwą Twój Ruch zaprzeczał sam sobie. Wpierw skrytykował JOW-y, a zaraz potem zaczął marzyć o listach wyborczych bez numerów przy nazwiskach, argumentując, że „wtedy każdy kandydat będzie musiał maksymalnie starać się, aby wziąć mandat”. To właśnie gwarantują JOW-y, na których Palikot nie zostawia suchej nitki! One m. in. skasują listy partyjne i spowodują, że kandydaci na posłów przestaną lizać tyłki partyjnemu wodzom i wreszcie odwrócą się do ludzi, bo to wyborcy, a nie wodzowie, będą decydować, kto ma zasiąść w Sejmie. Postawa Janusza Palikota zaczyna pachnieć obudą. Można założyć, że stał się on zagorzałym przeciwnikiem JOW-ów dlatego, że wprowadzenie tego systemu zmiotłoby ze sceny wszystkie polityczne kanapy z Twoim Ruchem włącznie. Bo jego pokrętne „argumenty” przeciw są nie do przyjęcia.

Mam coraz większy dystans do Kukiza, ponieważ jego polityczne teorie są równie pokrętne jak „argumenty” Palikota przeciwko JOW-om. Kukiz wyśmiewa partyjne programy, twierdząc, że jest to klasyczna ściema. On zamiast programu ma strategię. Wolałbym jednak poznać program ugrupowania stworzonego przez rockmana, bo od strategii są stratedzy, a nie politycy. Politycy, a takim stał się Kukiz, od zawsze, jak świat szeroki i długi, przedstawiają obywatelom swój program wyborczy. Dystansując się od Kukiza nadal twierdzi jednak z uporem, że jego sztandarowe hasło „JOW” jest jedynym lekiem na uzdrowienie polskiej sceny politycznej. Bo co się w Polsce zmieni, jeśli JOW-y przegrają i pozostaniemy przy obowiązującym dzisiaj systemie wyborczym d' Hondta? Odpowiedź nasuwa się sama: nic się nie zmieni. Pozostaną partyjne listy i w Sejmie królować będą mierni, ale wierni. A to na dłuższą metę grozi krajowi katastrofą.

Tadeusz Porębski



MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

Zapomniane marki...

Facel-Vega



Dzisiejszym felietonem chciałbym rozpocząć nowy cykl o markach samochodów, których nie ma już na rynku. O samochodach, które pamiętają tylko nieliczni, najstarsi miłośnicy motoryzacji. Niekiedy schyłek marki, był tylko kwestią czasu, zwykłym, kapitalistycznym przejęciem, innym razem wydarzeniem to było ogromnym zaskoczeniem, do dziś nie do końca wyjaśnionym...

Do podjęcia tej ciekawej, historycznej tematyki, zainspirował mnie mój siostrzeniec mieszkający obecnie w Australii. Z tym odległym dla nas krajem - kontynentem wiązał się też będzie inny, planowany przeze mnie cykl felietonów w MOTO-PASSIE, o samochodach „egzotycznych”, z innych, niż europejski, ciekawych rynków. Takich właśnie jak np. Australia i jej wyjątkowe Holdeny. Już zbieram materiały i zachęcam wszystkich Czytelników do pomocy, a za dotychczasową, bardzo dziękuję. Dziś jednak historycznie, o zapomnianej marce z Francji i wyjątkowych samochodach wytwarzanych ręcznie w jednej z podparyskich miejscowości.



Facel Vega, to francuskie przedsiębiorstwo z siedzibą w Pont-a-Mousson, założone w roku 1939 przez niejakiego Jean'a C. Daninos'a. Początkowo zakład zajmował się tłoczeniem blach karoseryjnych, głównie na potrzeby francuskich marek Panhard i Simca oraz francuskich zakładów Forda. Nieliczne zamówienia udawało się również pozyskiwać od innych producentów, głównie pojazdów ekskluzywnych. Nazwa firmy powstała z połączenia pierwotnej nazwy tłoczni - Facel oraz nazwy pierwszego własnego modelu samochodu - Vega.

Decyzja o podjęciu nowego wyzwania i rozpoczęciu samodzielnej produkcji kompletnych pojazdów z „najwyższej półki”, zapadała na przełomie roku 1953/54. Pierwszy gotowy model marki został zaprezentowany już podczas paryskich targów w roku 1954. Hasłem reklamowym stał się ówczesny slogan, który w wolnym tłumaczeniu brzmiał: „Dla nielicznych, którzy posiadli wszystko”. Od samego początku założono produkcję wyłącznie ekskluzywnie wykończonych pojazdów, wyposażonych w duże i mocne silniki V8. Bezpośrednią konkurencją miały być takie elitarne potęgi, jak Cadillac i Rolls-Royce. W początkowym okresie jednostki napędowe pochodziły wyłącznie od firm amerykańskich. Pierwsze produkowane przez firmę pojazdy miały nadwozia typu coupe oraz silniki zapożyczone od firmy De Soto, należącej do koncernu Chrysler. Kolejne lata to nowe modele oraz coraz większe i mocniejsze silniki. W roku 1961 zaprezentowany został model Facel II, w którym montowano silnik V8 o pojemności 6286 cm³ i mocy aż 390 KM! Pojazd osiągał prędkość 240 km/h i charakteryzował się bardzo eleganckim wnętrzem, z dużą ilością naturalnego forniru oraz deską rozdzielczą przypominającą kształtem kokpit samolotów. Model Facel II, produkowany do roku 1964, jest obecnie jednym z bardziej poszukiwanych przez kolekcjonerów samochodów, nie tylko wśród pojazdów francuskiej marki.

Samochody firmy Facel-Vega cechował też wysoki poziom technologiczny, oryginalna stylistyka oraz nowoczesność użytych rozwiązań. Już w roku 1959, model Facellia, wyposażony był m.in. w hamulce tarczowe wszystkich kół oraz czterocylindrowy silnik własnej konstrukcji, o pojemności 1647 cm³, z dwoma wałkami rozrządu w głowicy.

Początkowo nic nie wróżyło dużych problemów, a nowa francuska marka odniosła rynkowe sukcesy. Jednak w ślad za awangardą i zaawansowaniem technologicznym nie zawsze szła niezawodność produkowanych pojazdów. Na początku lat 60. XX. wieku, nie mogąc znaleźć nabywców na swe bardzo drogie pojazdy, marka Facel-Vega znalazła się w kryzysie. Kłopoty spotęgowały problemy techniczne, z jakimi borykał się wspomniany wcześniej model Facellia. Produkcję samochodów udało się utrzymać jedynie do roku 1964. Przez 10 lat jej trwania nabywców znalazły zaledwie 3033 pojazdy.

Posiadaczami samochodów marki Facel-Vega jest, bądź było, wiele sław i osób z pierwszych stron gazet całego świata. Wśród nich choćby: Christiana Dior, Joan Collins, Ringo Starr, Joan Fontaine, Fred Astaire, Robert Wagner, Anthony Quinn, Frank Sinatra, wiele koronowanych głów z całego świata oraz liczne ambasady francuskie. Modele francuskiej marki, choć produkowane jedynie przez 10 lat, zdążyły zagrać również w kilku znanych produkcjach filmowych, co nie jest niczym dziwnym, biorąc pod uwagę choćby powyższą listę wyjątkowych nabywców.

Do zapomnianych marek i modeli, jak również do innych ciekawych pojazdów z pewnością powracać będę w kolejnych felietonach. Już dziś serdecznie polecam...

MOTOWOJ

**Mobilny Doradca Motoryzacyjny AutoGo+
moto@passa.waw.pl**



Szanowny Panie Andrzeju Celiński!

W ostatnim numerze „Passy” z 16 lipca wydrukowano Pana tekst pt. „Mieliśmy świetne ćwierćwiecze”. Nie wiem, czy to tytuł nadany przez Pana, czy przez Redakcję. Ale taki jest.

Zawsze uważałem Pana za człowieka konkretnego, krytycznie patrzącego, lecz wyważonego. A tu w mojej ocenie wylew obsesyjnej nienawiści. Jak widzę – idzie Pan w ślady Pana Waldemara Kaczyńskiego. On też w każdej swojej wypowiedzi daje wyraz obsesyjnej nienawiści do prezesa Jarosława Kaczyńskiego.

Ja także mam wiele uwag do Pana prezesa Kaczyńskiego. Mądry, a popełnia tyle głupich błędów, że aż strach. Ale żeby aż tak go obsesyjnie nienawidzić?

Straszy Pan w swoim tekście PiS-em. W mojej ocenie – pod względem ekonomii – widocznie zapomni Pan efekt obniżenia akcyzy przez rząd Pana Millera, a więc z Pana opcji, na pewien produkt. Polityka ekonomiczna to nie tylko sama arytmetyka.

Zdziwiło mnie, że nie wyciągnął Pan oklepanego argumentu o przychodzeniu do domu o 6 rano. Warto, aby zrobił Pan sobie zestawienie ile takich wizyt było za rządów PiS, a ile za rządów PO-PSL. I do kogo. Warto, aby przypomni Pan sobie, jak to za rządów PO-PSL w świetle kamer ABW zakukoło w kajdanki byłego szefa Orlenu, na dzień przed posiedzeniem Rady Nadzorczej. O ile sobie przypominam, nie było to o szóstej rano, tylko później. Wszak telewizyjni reporterzy musieli się najpierw wyspać. Ciekawe, skąd wiedzieli o zatrzymaniu.

Dam Panu jeden prosty przykład z czasów rządów PiS. Mój dobry znajomy mieszka pod Warszawą, a pracował we Wrocławiu. Więc na soboty i niedziele wracał do domu. Trasa Warszawa – Wrocław to około 350 km. Przy prędkości ustawowej 50 km/godz. daje to 7 godzin jazdy. A on tę trasę pokonywał w 4-5 godzin. Za rządów poprzedzających rządy PiS, a chyba był to rząd SLD – płacił do kieszeni policjantom i jechał dalej. Gdy nastały rządy PiS – policjanci przestali brać, a zaczęli wystawiać mandaty. Gdy skończyły się rządy PiS – wróciły stare zwyczaje. Ot taka niewielka różnica.

Wyciągnie Pan śmierć Pani Blidy. Tylko nikt nie mówi, a było tajemnicą poliszynela, że przed tą niepotrzebną śmiercią była już śmiertelnie chora na raka. Tę wiadomość tylko raz puszczono w telewizji. Nie mówi się o tym, co o Pani Blidzie mówił były wiceminister gospodarki Markowski – były autentyczny górnik, gdy poszedł do niej interweniować w sprawie hien, które obsiadły kopalnię węgla kamiennego. Słyszałem to dwa razy w telewizji. Zamiast obiecać zainteresowanie się sprawą – pogoniła go jak święty Michał diabła.

Pisząc o Grzelakowej spod Grójca daje Pan wyraz obrzydliwej pogardy dla zwykłych, prostych Polaków. To wstyd. Całe szczęście, że w Polsce mamy jeszcze zwykłych, pracowitych Polaków.

Co mi pozostaje. Radzę Panu pójść do dobrego lekarza – specjalisty od nadczynności wątroby. Niech Panu poradzi jaką dietę zastosować, aby nie produkowała ona w nadmiarze żółci, a do tego – u Pana jadłowitej żółci, a więc tej najgorszego gatunku. Bo nawet gdyby Pan wylewał na prezesa Kaczyńskiego tony tej jadłowitej żółci – nie da to skutku w postaci objęcia rządów przez Partię Demokratyczną, której Pan przewodniczy.

Proszę też nie zapominając o powiedzeniu: zazwyczaj każdy mierzy drugiego swoją miarką. Czyżby drzemał w Panu dyktator, o co posądzają Pan prezesa Kaczyńskiego?

Czesław Cudny



Wojtek Dąbrowski

BAJKA O ZŁYM CZAROWNIKU, PASKUDZIE I STRASZYDLE

Był las. W tym lesie zły czarownik,
A z nim Paskuda i Straszydło.
Być może jest tu błąd w pisowni,
Lecz wiem, kto wziął ich pod swe skrzydło.

Wśród hien, leniwców, osłów, wilków,
Czarownik wzięcie miał dość spore,
Sęk w tym, że marzył od lat kilku,
Żeby mógł rządzić całym borem.

I choć nie wszyscy w czary wierzą,
Ubdurał sobie od małego,
Że musi zostać królem zwierząt,
I wprost nie znoślił gajowego.

Choć sporo zwierząt go nie chciało,
Od czego fortel? Nuż się uda!
I rzeczywiście się udało!
Tron objął w lesie król Paskuda!

Wtedy czarownik wziął Paskudę
I rzekł: Przysięgnij pod mym godłem,
Że skoro tron zdobyłeś cudem,
To zmienisz las na moją modłę.

Możesz obiecać w mym imieniu,
Wszystko: szwarc, mydło i powidło,
Lecz masz pozostać w moim cieniu,
A do pomocy weź Straszydło.

Czarne rozpełzni się robactwo,
Wszystko zostanie w pień wycięte,
Musi zwierzyna oraz ptactwo,
Milczeć! Co powiem ma być święte.

Każdy świętować ma w niedzielę,
Zwierzęta mogą tylko słuchać,
Dopuszczam takie ptasie trele,
Co dla mojego miłe ucha.

Zakaz myślenia! Kto zaręczycy,
Że myśl nie biegnie nazbyt śmiało?
Zwłaszcza po burzy żadnej tęczy!
Stop postępowym dyrdymałom!

Na to Paskuda odrzekł: Spoko!
I tak się zwraca do Straszydła:
Kto chciałby latać zbyt wysoko,
Temu należy podciąć skrzydła.

Bocian nie może odlatywać!
I ma na zimę zostać w lesie!
Rodzina musi być szczęśliwa,
Niech więcej dzieci jej przyniesie.

Komu się nie chce uwić gniazda,
Niech się nie czuje wykluczony,
Gniazda za friko. Ale jazda!
Można obiecać trzy miliony.

Dodał, że nikt nie zagna głodu,
Leniwy niedźwiedź to też zwierzę.
Jeśli chce dostać stoik miodu,
Bogatej pszczołce się zabierze.

Wasza Paskuda i Straszydło.
Żadnych obietnic nie poskąpi.
Słuchajcie, póki wam nie zbrzydło.
Jesienią dalszy ciąg nastąpi.

MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiej)
Teraz także na facebooku.

ROZWIĄZANIE KONKURSU

Rozwiązanie szarady wakacyjnej z poprzedniego numeru: **LATO NA URSYNOWIE**.

Rozlosowane nagrody za prawidłowe rozwiązanie, w postaci zbioru satyr drukowanych w Pasie z autografem autora, otrzymują: Ewa Jowik, Bożena Kansy, Bogdan Smulski oraz Jan Thiel, którzy rozwiązanie przysłał jako pierwszy już w czwartek 16 lipca o godzinie 15.54. Gratulujemy. Prosimy o mailowy kontakt z autorem w celu odebrania nagrody.

RESET

Zjednoczona Lewica – czy to możliwe?

Andrzej Celiński



Trzeci raz chyba ujmuję treść swojej wypowiedzi w punktach. To znaczy, że forma nie ma w tym przypadku znaczenia. Znaczenie szczególne ma treść. To przez szacunek dla Czytelnika. Dzisiaj szczególnie zależy mi na konkretności. Reszta jest mniej istotna.

1. Polska jest krajem (społeczeństwem i państwem) SUKCESU. Cokolwiek ktokolwiek w tej sprawie mówi. Przyczyną są okoliczności zewnętrzne. Przez nas Polaków współtworzone. Nie zepsuliśmy sobie i Europie dobrej dla europejskich wartości koniunktury. Głównie przez SOLIDARNOŚĆ. Ale i zmańdżała na koniec władzę państwa realnego socjalizmu. Prowadziły też, generalnie, jak na warunki i umiejętności, niezłą politykę. Sukces zawdzięczamy przede wszystkim WOLNOŚCI. Jej trzeba strzec jak zrenicy oka. Wolność wniosła najwięcej.

2. Jest oczywiście wiele niesprawiedliwości, marnotrawstwa, buty władzy. Mnóstwo do poprawienia. Nie ma jednak głębszego sensu rewolucja. Tym bardziej, że potencjalni rewolucjoniści nie poza swoją osobistą ambicją jak dotąd nie wnoszą. Kiedy niektórzy podejmowali śmiertelne ryzyko, Kukiz grał swoje kawałki. Dobre. To prawda. Ale robił swoją kasę, a nie publiczne dobro. Ojców patriotów, jak on, nie tylko on miał. Nie ma specjalnego mandatu. Swoim postępowaniem raczej się kompromituje. Nie zmienię zdania z uwagi na jego 14%. To tylko świadectwo nastrojów, wiedzy i stanu spraw obywatelskich Polaków.

3. Prawo mamy takie sobie. Hybrydowe, jak powiedział podsłuchiwany przez agenta (nie wiadomo do końca czyje), co też świadczy o jakości instytucji naszego państwa) Falentę, Bartłomiej Sienkiewicz. Prawo do poprawy. Daj Boże nie przez Ogórek. Bo ta nadaje się jedynie na miernej jakości celebrytkę. Co z kolei świadczy o jej promotorach.

4. Prawo mamy takie sobie, zwłaszcza jak idzie o demokrację. Państwo, względem demokracji jest w średnio niskich stanach europejskiej jakości. Ale lepsze niż Białoruś Ukraina, Bułgaria, Grecja, chyba nawet Czechy i Słowacja. Mniej korupcji, więcej rozumu, skuteczności.

5. Władza taka, jaką sobie co kilka lat wybieraliśmy. Coraz bardziej przystającą do społecznego mainstreamu. Czyli konsekwentnie, z latami nieco gorsza. Najlepsza ta, która była najdalej społecznej średniej. Pierwsze dwa lata demokracji. Sprzed PSL, Samoobrony, PC i PiS-u. Potem różnie było. Właściwie nigdy nie doszło do skandalu. Może trochę z tym Ziobrą, Kamińskim, Kaczmarem i Kaczyńskim poszło nie tak. I oni jednak się cofnęli. Zajeżdżony laptop Ziobry świadczy, że przynajmniej mieli świadomość miary. Inna sprawa z ich stosowaniem.

6. Odrębnym zagadnieniem jest Jarosław Kaczyński. I jego władza. Gdyby serce Kaczyńskiego było jak jego rozum, byłby na miarę największych. Osobowość jednak w polityce najważniejsza. A jego trochę chora. Potrzebuje miłości. Powszechnej. Najbardziej tych, którzy nie są z jego stajni. Nie daje szans. Jednak ma miliony wyznawców. Wszystkich niezadowolonych ze swojego statusu. Pośród nich bogaczy. Bogacze też uważają, że mają za mało.

7. Platforma to eklektyczna, czyli bezideowa partia ludzi władzy, ludzi dla władzy, ludzi, którzy żyją z władzy. Kiedyś niemądre neoliberalna. Dzisiaj partia państwowych etatów. Tak jak PSL. I PiS tam, gdzie ma władzę. Na przykład w Wołominie. I, z przykrością to piszę, jak SLD. Takie mamy po prostu w Polsce partie.

„Polska jest krajem (społeczeństwem i państwem) SUKCESU. Cokolwiek ktokolwiek w tej sprawie mówi”

8. Platforma uchroniła Polskę od pravicowego ekstremizmu. W jakimś sensie od katolickiego (nie odnoszę się do wiary, lecz do instytucjonalnego Kościoła minionego ćwierćwiecza) ekstremizmu. Uchroniła nas przed sytuacją jak z Iranu. Chociaż jest to sukces chybotliwy. Kościół nie rezygnuje. Ustrój prawny daje mu szansę zwycięstwa nad demokracją.

9. WYBORCY. Ich większość nieprzygotowana jest do tego, by o politycznej roli Kościoła Katolickiego mówić wprost. Śluby, chrzciny, komunie, bierzmowania. Obrzęd bez Boga. Wiem, że hejterzy się rzucają. Bo to najszybsza i najbardziej bolesna prawda. Doktor Chazan jako chrześcijanin, Polak katolik. Polska Walcząca. Co prawda, nie za bardzo wiadomo z kim, ale walcząca. W znakomitej swej większości za komunę głosząca w quasi-wyborach. I skrobiąca.

10. ANOMIA (kto ciekawy terminu niechaj zajrzy do Wikipedii). Anomia jest pojęciem, bez którego Polski nie rozbieżesz.

11. NEOLIBERALIZM. Największa postsolidarnościowa ściema. Najsmutniejsze może to, że nawet superostrożny Lech Wałęsa wobec neoliberalizmu okazał się (do czasu) nieostrożny. Mam czyste sumienie w tej sprawie. Belka mnie dzisiaj śmieszy. Mówi, co wiemy od przynajmniej piętnastu lat. Szkoda, że nie wykorzystał swoich urzędów. Mógł próbować. Nie chciał się bić z koniem. Kto się miał za niego bić?

12. LEWICA! A już zwłaszcza ZJEDNOCZONA. Gdyby Janusz Palikot i gdyby Leszek Miller i ci, którzy są wokół pierwszego i drugiego, mieli prawdziwy pomysł na Polskę, współpracowalibyśmy ze sobą od dawna. Z oddaniem i z przyjemnością. Dzisiaj jeden przechodzi detoks, drugi umywa ręce. NIC ICH NIE ŁĄCZY. Nic poza tym, że bez zjednoczenia ich po prostu nie ma.

13. „MINIMUM PROGRAMOWE” to wypracowanie, poprawne tak samo dzisiaj, jak osiemdziesiąt lat temu. Wypracowanie zainteresowanej wiedzą o społeczeństwie licealistki. Przepraszam – żenujące. To nie jest materiał wzywający do walki o lepszą przyszłość. TO JEST „KWIT”. I tak go traktują udziałowcy ZJEDNOCZONEJ LEWICY. Nie próbują mnie przekonać, że się mylę.

14. Pisałem niedawno: kiedy brakuje jakichkolwiek kryteriów, pozostaje sprawa relacji do zwyczajnych ludzi. Metro, autobus, sklep, zieleniak, służa w Perkuciu. I tzw. służba. Ja z rodziny socjalistycznej. Nie było służby. Mimo całkiem dobrych pieniędzy. Bo dla socjalisty to krepująca rzecz. „Służba” nie w pieniądzech, ale w relacji. Ja zawsze sam czyszczyć podłogi. Kupuję. Myję okna. Sądzi to widzą. Nie tylko w kampanii. Co ma Palikot z socjalizmem?

15. ZJEDNOCZONA LEWICA to najpierw powinien być program. Dla ludzi potrzebujących lewicy, tej prawdziwej z europejskiego korzenia wartości wczesnych lat XX wieku (wiem, oni rozumieją tylko „młodość”), to zawsze najpierw WOLNOŚĆ, której warunkiem jest CHLEB. Czyli WOLNOŚĆ i SOLIDARNOŚĆ. Wymiar chleba, jaki jest określony w swojej epoce. Czyli jakaś też równość. Szkoła. Praca, także ta dla państwa w urzędach publicznych. Otwartość. Zdrowie – równość dostępu. Przede wszystkim jednak – świadoma polityka budowania solidarności WSPÓLNOTY. Mieszkania komunalne. Spółdzielczość. Kontrolowanie dystansów – mniej może dochodowych, bardziej – majątkowych. Tak, by zapobiegać trwałym, dziedzicznym podziałom. Lewica to walka o to, by możliwe każdy czuł się u siebie. A już specjalnie, żeby każdy wiedział, że państwo jest jego państwem, pomocnym w razie czego. I oczywiście sprawiedliwość. Niestety, nawet „Solidarność” wysmiała kiedyś to pojęcie.

16. NIC ZA DARMO. Obowiązek wobec jednostki jak w formule: Każdemu, kto nie ze swojej winy (podkreślenie) nie radzi sobie z życiem (choroba, nieszczęście, katastrofa), należy się od społeczeństwa (państwa) jakaś alimentacja. Nie przewyższająca jednak tego, co ma ten, kto sobie jakoś radzi. Czyli zero pomocy tym, którzy NIC NIE CHCĄ ZROBIĆ. Wiele pomocy tym, którzy na przykład wychowują w pełni niesprawne potomstwo. Ta pomoc ma być niesiona potrzebującym, a nie etatowym pomocnikom. Ma mieć wymiar indywidualny.

17. Wielki pakiet demokracji: świeckość państwa, dialog społeczny, wkluczenie, a nie wykluczenie. 18. Tego wszystkiego, przepraszam, nie widzę. Nie mam też specjalnie istotnego powodu głosować na tych, którzy mnie nie widzą. Z moimi ideami, rozumem, marzeniami. Którzy widzą tylko siebie.

19. ALFABETYCZNE LISTY WYBORCZE byłyby milowym krokiem dla odzyskania wiary w tych, którzy jak dotychczas swoją lewicowość traktują instrumentalnie. Niechby wyborcy zdecydowali. A Kukiz zjadł swój własny język J. On też mówi o JEDYNKACH. To już było.

20. Na pewno zjednoczona EUROPA. Która jest wciąż wielką szansą, nadzieją i możliwością. Którą trzeba dopiero zbudować. Jej korzeniem jest kultura. Odmienna przecież od kultury tych, którzy ją atakują. Kultura praw człowieka, każdej ludzkiej jednostki, prawa do życia tak, jak chce, jeśli nie narusza usprawiedliwionego interesu innych. To dialog. To demokracja. To solidarność i spójność. A nade wszystkim WOLNOŚĆ.

21. Taka ZJEDNOCZONA LEWICA TO PRAWDZIWA SZANSA WYJŚCIA Z BŁĘDNEGO KRĘGU PRAWICOWEGO POPISU. To szansa nowego otwarcia. Szansa na zmiany, które nie burzą wszystkiego. Likwidują wyłącznie to, co przeszkadza rozwojowi.

22. A jeszcze lepiej ZJEDNOCZONY OBÓZ DEMOKRACJI. Ale to nie jest jeszcze realne. Nie te kapelusze.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

FINANSE

ELASTYCZNA pożyczka do 25000 zł, tel. 663-271-508
POŻYCZKA NAWET NA OŚWIADCZENIE, SZYBKO I SOLIDNIE, 510-827-840
POŻYCZKI W 24h (TAKŻE Z KOMORNIKIEM), 790-564-948

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ
 ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
 UL. DĄBROWSKIEGO 1
 22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, plater, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601-336-063

KUPIĘ każde elektronarzędzia oraz każdy inny sprzęt budowlany. Odbiór osobisty. Tel. 690-613-031

KUPIĘ płyty winylowe i CD, dojazd, 609-155-327

SKUP książek, dojazd, 509-548-582

SKUP KSIĄŻEK, każda ilość, wszystkie dziedziny - dojazd, 602-254-650

SKUP ZŁOMU
 metale, żelazo, akumulatory, kable
KORZYSTNE CENY
 Warszawa-Jeziorki, ul. Karcznkowska 89 (obok nowej Biedronki)
 tel. 22 894-55-35, 604-522-155

LOKALE

PILNIE poszukuję do wynajęcia kawalerki na Ursynowie, 506-063-818

SUPER OKAZJA!!!
 Dwa pokoje, 38,2 m², wys. 3 m., p.I/III, Żoliborz, przy metrze. Super cena !!!
 534-535-120;
 22 643-10-63; 601-720-840

WYNAJMĘ pokój męzczyźnie, 503-521-439

MOTO

AUTO SKUP
 Warszawa
 501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI, 503-765-393

MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27, 691-502-327

Pomoc i nauka w obsłudze
KOMPUTERA, INTERNETU i KOMÓRKI.

Osoby starsze
PROMOCJA!
 Student. tel. 533-404-404

NIERUCHOMOŚCI

BUDOWLANA Wilcza Góra 1000 m², 285.000 zł, 601-339-040
DZIAŁKA 3000 m² z pozwoleniem na budowę, Prażmów, 602-77-03-61
GRUNT rolny 0,5 ha, 2 lub 7 ha, Prażmów, 602-770-361

POGRZEBOWE

TOBIA SZ USŁUGI POGRZEBOWE 24h
 www.tobiasz24.pl
 ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
 tel. 0-691 193 581

PRACA

FIRMA sprzątająca zatrudni osoby do sprzątania w obiektach handlowych o dużych powierzchniach przy ul. Mszczonowskiej w Jankach (661-991-573; 785-504-652) oraz ul. Puławskiej w Piasecznie (661-582-173).
FIRMA zatrudni na 1/2 etatu gospodarzy domów. Mile widziani sprawni renciści i emeryci, 605-613-451

RESTAURACJA KARPIELÓWKA zatrudni kucharza/pomoc kuchni, tel. 792-615-994

TURYSTYKA

MAZURY
 7 dni od 540 zł z wyżywieniem, jezioro, las, kameralnie.
 Tel. 89 621-17-80
 www.szczepankowo.pl

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
 18zł/h, 24H
 Dojazd 0 zł
 506 480 505

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
 504 617 837
 24h/7 DOJAZD i EKSPERTYZA 0zł

telewizory
 monitory
 notebooki
 LCD
 DVD
 VIDEO
 sprzęt audio
 projektory multimedialne
 22 649 68 43
 668 108 222

AA CYKLINOWANIE 3 x, lakierowanie, super tania, układanie, reperacja, 662-745-557

ANTENY, 603-375-875
BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CYKLINOWANIE, 696-500-201
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16
DEZYNSEKCJA, 606-652-601

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501-624-562

DOCIEPLANIE poddaszy - solidnie, 501-624-562

DOMOFONY, 603-375-875

GLAZURA, remonty, 796-664-599

HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA
 Marta Bisińska

Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych

udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań

tel. 602 134 102

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374
MALOWANIE, szpachlowanie, 722-920-650

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
 DOJAZD GRATIS
 tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki
 (22) 641-39-13
 603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792
NAPRAWA - lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888
NAPRAWA TELEWIZORÓW, 502-288-514

NAPRAWA TELEWIZORÓW 22 641-80-74

OKNA PCV
 UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
 tel.: (22) 641 88 68

PIELĘGNACJA drzew i krzewów, wycinka, pielęgnacja trawników, 604-401-161

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej. Tania i solidnie, SOLPRA, 798-034-056

PROFESJONALNE czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI TANIO
 535-170-170

PRZEPROWADZKI tania, solidnie 501-535-889

REMONTOWO-BUDOWLANE. Ogrodzenia, 513-137-581

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601-36-22-82
TAPICERSTWO, 22 618-18-26, 22 842-94-02

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608-303-530

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

ZDROWIE

LECZNICA „IZIS”
 ul. Pasaż Stokłosy 11, przy Ursynów

czynne pon.-pt. w godz. 8-20 tel. 22 643 40 42

Lekarze różnych specjalności

OKULIŚCI - kompleks badań
NEUROLOGI - komputerowe EEG
ENDOKRYNOLOG - promocja badań tarczycy

Ceny wizyt od 80 zł

EKG - 30 zł USG - 80 zł, ECHO serca - 80 zł

Medycyna pracy - orzeczenia 80 zł

Prawo jazdy - orzeczenia

Badania laboratoryjne konkurencyjne ceny

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tania, 22 613-98-37, 22 671-15-79

DOM OPIEKI, Piaseczno, 601-870-594

BANERY SZYLDY KASETONY
IMAKO Agencja Reklamowa
 imako@imako.com.pl
 606 528 720

STOMATOLOGIA

• stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
 • protetyka
 • ortodoncja
 • chirurgia - implanty
 • protezy natychmiastowe
 • ekspresowe naprawy protez
 • leczenie kanałowe pod mikroskopem

PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9 ul. Pileckiego 132
 ☎ (22) 641 22 77, ☎ (22) 894 58 68
 ☎ (22) 446 55 91 • RTG

www.kaldent.pl

UMOWA z NFZ PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ LECZENIE

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

RABATY do -20%
STOMATOLOGIA PROTETYKA
 www.extradent.waw.pl
 Zapisy telefoniczne codziennie
501 231 853
 al. KEN 95 (przy Metro Stokłosy)

Medical Center
 Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

PROMOCJA!!!

Zakład Rehabilitacji od 1.07 do 31.08.2015 r.
bezpłatne konsultacje 10 zł zabieg

NOWA PORADNIA LECZENIA BÓLU
PORADNIA LECZENIA RAN
 ul. Belgradzka 42, W-wa-Natolin
 tel. 22 641 20 06

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczynski 22 644-79-28, 601-313-313

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
 22 649 71 65
 22 648 44 00

Dziś jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS
 6° 2°

PASSA WWW.PASSA.WAW.PL
 ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

Tusze, Tonery
 Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

EKO-BUD
 tel: 22 / 787 19 10
 komórkowy: 602 627 232
 okna@eko-bud.com.pl
 okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
 SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA-URSYNÓW
 ul. Roentgena 45, lok 4B
 tel/fax: 22 / 644 73 63
 ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
 ul. 1-go Maja 26B
 tel/fax: 22 / 787 1646
 wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex okna premium
VEKA

WIŚNIEWSKI

POL-SKONE

GERDA **ROMEX**

BEZPŁATNE KURSY KOMPUTEROWE

ECDL START – 4 MODUŁY: Word, Excel, PowerPoint, Internet

Skierowany do osób zamieszkałych w województwie mazowieckim wieku 25- 64 lata. Zajęcia odbywać się będą w Dzielnicowej Wypożyczalni Multimedialnej Al. Niepodległości 19 (Metro Wilanowska), tel: 22 853-01-71. Start 4 sierpnia, zajęcia potrwać do 28 sierpnia. Spotykamy się we wtorki, środy i piątki w godzinach 16.30- 20.30. Zajęcia zakończą się egzaminem i certyfikatem honorowanym w Unii Europejskiej i 150 krajach świata. Prosimy o szybką decyzję - mamy tylko 10 miejsc.

VAGABUNDUS

Niedziela 26.07.2015 (na północ od Nasielska)

Wycieczka rowerowa na trasie Studzianki Nowe - Wądrogno - Paulinowo - Chrczynno - Pniewo - Poniaty - Chmielewo - Kowalewice - Strzegocin - Kościeszce - Gotardy - Ślubowo - Gąsocin - zabytkowa pustelnia w leśnym uroczysku - Łopacin - Bądkowo - Nowa Wieś - Żochy (ognisko) - Brodzięcyn - Bądkowo - Łopacin - Gąsocin (75 km).

Wyjazd poc. KM 15303 (kierunek Działdowo) z W-wy Zach. peron 8. o 08.24, W-wy Gdańskiej o 08.38, W-wy ZOO o 08.41, W-wy Praga o 08.45. Przyjazd do Studzianek o 09.35. Zbiórka na stacji po przyjeździe pociągu.

Powrotne pociągi KM z Gąsocina o godz. 17.05, 17.54, 18.50, 19.06, 20.33.

Prowadzi: Anna Szczepanek (e-mail: anna_sz@wp.pl)

Niedziela 02.08.2015 (Puszcza Kampinoska)

Wycieczka rowerowa na trasie Witanów-Lesno-Zamczysko-Górki-Nowy Wilków-Cybulice-Jesionka-Łomna Las-Las Młociński-Metro Młociny (ok. 76km, nawierzchnia żróźnicowana)

Wyjazd poc. KM z W-wy Wsch. 8:03, W-wy Śródm. 8:12, W-wy Zach. 8:19, Przyjazd do stacji Witanów o 8:55. Zbiórka po przyjeździe pociągu na stacji w Witanowie.

Prowadzą: Mary i Mirek Jaranowscy (e-mail: mjaranowski@gmail.com)

Dom Sztuki SMB „Jary” ul. Wiolinowa 14 tel./faks 22 643 79 35

Podczas akcji „Lato w Mieście 2015 na Ursynowie” Dom Sztuki organizuje następujące warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży:

- „Letnie Zabawy Dłutem i Kredką” (rysunek, malarstwo, rzeźba w glinie; prowadzi artystka plastyczka Jolanta Frieze) – wtorki i czwartki: 04, 06, 11 i 13 sierpnia, w godzinach 09.30-10.30 i 10.45-11.45;

- „Bębnił ile sił!” (gra na bębnach afrykańskich; prowadzi perkusistka Katarzyna Zadora) – poniedziałki i środy: 17, 19, 24 i 26 sierpnia, w godzinach 9.30-10.30 i 10.45-11.45.

Udział w warsztatach jest bezpłatny. W warsztatach mogą brać udział grupy i osoby indywidualne. Zapisów można dokonywać osobiście lub telefonicznie w sekretariacie Domu Sztuki. Ilość miejsc ograniczona. Akcja „Lato w Mieście 2015 na Ursynowie” jest finansowana ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Ponadto Modelarnia Lotnicza SMB „Jary” (ul. Służby Polsce 1) zaprasza dzieci i młodzież na bezpłatne zajęcia modelarskie, które odbędą się w dniach 17-31 sierpnia w godzinach 16.00-20.00.

W Galerii Domu Sztuki czynna jest wystawa uczestników warsztatów plastycznych (dzieci, młodzieży i dorosłych – w tym seniorów, prowadzonych w Domu Sztuki, finansowanych ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy). Wstęp wolny.

 **WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.**
www.winda.com.pl

Na upały

Nagrode za rozwiązania otrzymuje **Ryszard Malinowski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.

5	6	7	9					
1			2					
2		4	5		6	7		
7	2	9				6		
		6				9	5	3
		5	1		7	2		8
					9			5
					3	1	6	4

	2		1				8	3
	5			8	4	9		
4			3			8		
6	9			4			3	7
		8			6			4
		6	9	7			1	
7	4				1		9	

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Cantrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91

Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców 22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

22 56 51 400
22 56 51 402
22 84 86 151

Urząd Skarbowy 999
Pogotowie Ratunkowe 22 844 04 46

Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000

Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A

22 648 22 26
22 842 32 61

Policja 986, 852 16 00
Straż Miejska 22 596 71 40
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5

701 75 00

Starostwo 757 20 51
Powiatowe 750 19 41
Urząd Skarbowy 999
Pogotowie Ratunkowe 535 91 93

Policja 997
756 70 16...18

Straż Miejska 701 76 95
986

Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992

Pogotowie Elektryczne 701 32 20

Pogotowie Wodno
- Kanalizacyjne 603 309 399
Pomoc Drogowa 756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

756 48 10, 754 41 71

Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19

Pogotowie Ratunkowe 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70

Pogotowie Ratunkowe 999

Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur)

ul. Kościuszki 9 756-75-11
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej 701-49-10

Ośrodek Zdrowia
w Magdalence 757-99-64

Ośrodek Zdrowia
w Mrokwie 756-15-92

Ośrodek
Pomocy Społecznej 757 92 32

Policja 997
757-93-90, 757-93-86

Komenda Powiatowa Policji
756-70-17, 756-75-01

Straż Pożarna 757-05-98,
757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokwie 756-15-25

w Nowej Woli 756-73-10

Straż Miejska 986, 750-21-60

Pogotowie gazowe 992, 750-38-85

Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54

Pogotowie
wodno-kanalizacyjne 994

Biurowo Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16

Punkt Informacyjny - Kontaktowy AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21

Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21



ul. Beli Bartoka 8
(wejście od Al. KEN)
metro Ursynów
tel. (22) 53 53 600

ul. Bora-Komorowskiego 21
lokal 307 (obok Rossmanna)
Warszawa - Goćław
tel. (22) 250 15 77, (22) 671 77 00

pon. - pt. 7 - 21,
sobota 8 - 13
www.boramed.pl

OKULISTA

tylko w Boramed



Zaufanie,
renoma,
doświadczenie.

Zaufaj,
zbadaj wzrok
i dobierz
okulary lub
soczewki.

ul. Beli Bartoka 8
(wejście od Al. KEN)
metro Ursynów
tel. (22) 53 53 600

BADANIA USG dorośli i dzieci

Piersi Węzłów chłonnych
Tarczycy Stawów, więzadeł
Jamy brzusznej i mięśni
Stawów biodrowych u dzieci Dopplerowskie
Przeziębniaczkowe u dzieci i wiele innych

PORADNIA CHOROBY SZYJKI MACICY

Cytologia Szczepienia przeciw
Kolposkopia wirusowi HPV

Profilaktyka Diagnostyka Leczenie

SPECJALIŚCI

endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog, urolog,
laryngolog, internista, pediatra, kardiolog, neurolog

Laboratorium pełen zakres



GINEKOLOGIA

Kompleksowe prowadzenie ciąży | Konsultacje ginekologiczne
USG ciąży 2D/3D/4D | USG Ginekologiczne
USG genetyczne | Cytologia
Test PAPP-A | Antykoncepcja
ECHO serca płodu | Wkładki
Test Harmony | wewnątrzmaciczne

Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF



Oferta ważna od 24.07 do 2.08.2015 r.

www.eleclerc.pl

E.Leclerc  HIPERMARKET
URSYNÓW

MODNA ODZIEŻ MAXXI



~~49,99~~
39,99
CENA ZA 1 SZŁ.

Sukienka damska
duże rozmiary

**DUŻE
ROZMIARY**



~~34,99~~
26,99
CENA ZA 1 SZŁ.

Bluzka damska
mix kolorów
duże rozmiary

**DUŻE
ROZMIARY**



~~34,99~~
26,99
CENA ZA 1 SZŁ.

Bluzka damska
mix kolorów
duże rozmiary

**DUŻE
ROZMIARY**



Dla
Pani



~~24,99~~
16,99
CENA ZA 1 SZŁ.

T-shirt męski
mix kolorów
duże rozmiary

**DUŻE
ROZMIARY**

Dla
Panów



~~39,99~~
29,99
CENA ZA 1 SZŁ.

Koszula męska
kratka
mix kolorów
duże rozmiary

**DUŻE
ROZMIARY**

Praca

E.Leclerc  URSYNÓW

poszukujemy osób na stanowisko:

- PRACOWNIK HALI z książeczką do celów sanitarno - epidemiologicznych

Oferty prosimy kierować na adres:
kadry@eleclerc.pl

Oferujemy: zatrudnienie w ramach umowy o pracę w wymiarze pełnego etatu.

E.Leclerc  HIPERMARKET
URSYNÓW
www.eleclerc.pl

**KEN
CENTER**



Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00